X

DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 102. Czwartek, 28 Kwietnia (10 Maja). 1866 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po świętach uroczystych i niedzielach.— Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 4. za 2-krotne kop. 6, za 3-krotne kop. 8.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku niezwracają się.— We wszystkiem co dotyczy Dziennika, należy odnosić się w prost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 3.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8.—Półrocznie rs. 4.—Kwartalnie rs. 2.—Miesięcznie kop. 67.— Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nieprzyjmuje się.— Numer pojedynczy kop. 5.—Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5.— Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie rs. 9 kop. 20.—Półrocznie rs. 4 kop. 60.—Kwartalnie rs. 2 kop. 30.— Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się rs. 1.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa.
dnia 27 Kwietnia (9 Maja).

Kontroler Jeneralny Prezydujący w Najwyższej Izbie Obrachunkowej, Rzeczywisty Radca Tajny *Funduklej*, Ukazem Najwyższym z d. 7 (19) Grudnia r. z. mianowany Vice Prezesem Rady Stanu Królestwa, z pozostawieniem przy wszelkich dotychczasowych obowiązkach i z zachowaniem godności Senatora; — w d. 14 (26) Kwietnia r. b., po wyjeździe z Warszawy poprzednika swego Radcy Tajnego Senatora *Arcimowicza*, objął obowiązki do powyższego Urzędu przywiązane.

Rada Administracyjna Królestwa na posiedzeniu swem z dnia 12 (24) Kwietnia r. b. udzieliła Inżenierowi Zarządu Komunikacji, Władysławowi *Kulczyckiemu*, — pięcioletni list przyznania na wynaleziony przez niego przyrząd do ogrzewania i wentylacji mieszkań.

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rs. 7,570 k. 44, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) r. b. Ludwikowi *Zabłockiemu*, właścicielowi dóbr Dobrzyków i Korzeniówka, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Gostyńskim, Gminie Dobrzyków, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 373 kop. 60, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) r. b. Henrykowi *Makarewiczowi*, właścicielowi wsi Sadykierz i Gostynie, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Kaliskim, Gminie Kościelec, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kaliskiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 30,241 k. 98, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) r. b. Ludwice *Mikulicz*, właścicielce dóbr Glinianka, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Stanisławowskim, Gminie Glinianka, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 18,522 kop. 47, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) r. b. Antoniemu *Mańkowskiemu*, właścicielowi dóbr Kamień, położonych w Guberuji Lubelskiej, Powiecie Krasnostawskim, Gminie Pławanice, wysłane zostało do Kasy Powiatu Lubelskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 13,809 k. 72, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 25 Kwietnia (7 Maja) r. b. Marji *Kosickiej*, właścicielce dóbr Nagłowice, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Kieleckim, Gminie Nagłowice, wysłane zostało do Kasy Powiatu Kieleckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 94 kop. 72, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) r. b. Janowi *Wernik*, właścicielowi dóbr Żukowo, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Płockim, Gminie Kleniewo, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 196 k. $16\frac{3}{4}$, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) r. b. Ferdynandowi *Brochockiemu*, właścicielowi dóbr Rudówko, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Płockim, Gminie Kleniewo, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 32,030 kop. 77, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) r. b. Marji *Wyczechowskiej* i Annie *Mol*, właścicielce dóbr Giże, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Kalwaryjskim, Gminie Giże, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Augustowskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 65,260 kop. 84, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) r. b. Mozesowi *Mühlard*, właścicielowi dóbr Mniów, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opoczyńskim, Gminach Krasna, Wulka-Kłucka i Niekłań, wysłane zostało do Kasy Powiatu Radomskiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 747 kop. $83\frac{1}{2}$, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) r. b. Amalji *Horaczko*, właścicielce dóbr Nowawieś, położonych w Gubernji Augustowskiej, Powiecie Augustowskim, Gminie Wulka, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Augustowskiej, celem wypłaty komu należy.

Order.— Najjasniejszy Pan, uwzględniając pięciodziesięcioletnią w stopniach oficerskich służbę jenerał-lejtnanta Mejera 1, zostającego obecnie pod rozkazami głównodowodzącego armją kaukazką, raczył udzielić mu order św. Aleksandra Newskiego. (*Rus. Inw.*)

Nominacje.—Awanse.— Przez Najwyższy rozkaz z d. 17 kwietnia, mianowani zostali: pełniący obowiązki marszałka dworu, rzeczywisty radca stanu *Musin-Puszkin*— marszałkiem dworu Jego Cesarskiej Mości, z zatwierdzeniem w obowiązkach wice-prezydenta kantoru dworu i pozostawieniem przy ministerstwie spraw zagranicznych; a zostający przy temże ministerstwie, asesor kolegjalny *Tołstoj* — kamerjukrem dworu Jego Cesarskiej Mości. Awansowani zostali: mistrze ceremonji dworu Cesarskiego, *Żerebcow* i hrabia *Hendrykow*, na rzeczywistych radców stanu; a lejb-medyk-konsultant dworu Jego Cesarskiej Mości, doktór medycyny, rzeczywisty radca stanu *Zdekauer*, na tajnego radcę. (*Tamże.*)

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa.
dnia 27 Kwietnia (9 Maja).

Smutną zaczynamy dziś przegląd polityczny wiadomością, której nawet wierzyć nie chcemy, nim urzędownie się nie potwierdzi. Onegdaj po południu, jak nam telegrafują z Berlina, syn znanego republikanina, Karol Blind, z Wirtem-

---

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Teatra Warszawskie.

28 kwietnia (9 maja).

Po odjeździe trupy włoskich artystów—zmienił się dotychczasowy program widowisk—ograniczając się na otwieraniu codzień, jednego tylko teatru, z wyjątkiem świąt i niedziel jedynie. Taki rodzaj spoczynku, dogodny pewnie dla artystów i reżyserów, nam przecież umniejsza materjału do sprawozdawczej kroniki. Jednakże, w ciągu ubiegłych dni kilku, opera tutejsza dostarczyła nam arcy-ciekawych przedmiotów—ze względu na nagłą jak chęć—w „Ernanim" — a niespodziewaną jak... śmierć—w „Stradelli"— zmianę dotychczasowego personelu!

„Ernani", którego reprezentacje na scenie tutejszej, gdy jeszcze Dobrski, Miller, Koehler i Rivoli, zajmowali tam pierwsze role—wzbudzał tak żywe zajęcie i zapał słuchaczy—dzieło, zarówno sympatyczne przez wyborną muzykę jak i przez treść pełną dramatycznego efektu—po cząstkowej zmianie personelu, począł już tracić pierwotny swój urok, a wreszcie, razem z pierwszym tenorem, opuścił scenę tutejszą. Obecnie, po kilkomiesięcznej pauzie, ujrzeliśmy nagle tę piękną operę w odnowionym składzie, chociaż właściwie tylko dwie główne role: Ernaniego i Elwiry, otrzymały w tej chwili nowych zupełnie reprezentantów w osobach p. Filleborna i p. Kwiecińskiej. Już to, względem młodych artystów, składających obecnie miejscową operę, tak samo jak względem debiutantów i debiutantek dramatycznej części—przyjmiemy zasadę, ścisłej, wolnej zarówno od pobłażania jak i od zbytniej surowości—krytyki; mniemamy albowiem, że taka zasada przyniesie rzetelną korzyść i scenie i artystom zarówno.

Przystępując do właściwego rozbioru materjałów nagromadzonych w ciągu zbiegłego tygodnia—zaczniemy od „Ernaniego", którego wznowienie po długiej pauzie, powitane było przez publiczność warszawską z widoczną sympatją;—napełniona od góry do dołu sala wielkiego teatru, była najwymowniejszym takiego współczucia dowem. Rzecz naturalna, iż nie będziemy rozbierać ani oceniać artystycznej wartości samej partycji ani osnowy libretta—gdyż „Ernani", znanym jest już oddawna na wszystkich scenach lirycznych i wziętość tej opery ustalona zupełnie;—zatrzymamy się natomiast, nad samem wykonaniem partycji przez artystów tutejszych. Już to rola „Don Carlosa", przedstawiana dawniej przez Koehlera, i dzisiaj również wykonaną była wzorowo pod względem śpiewu, a nawet i gra dramatyczna tego artysty w czwartym akcie przy grobowcu Karola Wielkiego, odpowiedziała zupełnie wymaganiom sztuki;—w poprzednich obrazach, sam kostjum Don Carlosa, zbyt ubogi w akcie pierwszym, a zbyt lalkowaty w trzecim, przy niepozornej postaci artysty—psuł nieco efekt dla oka. W każdym razie, szczegóły te podrzędnego znaczenia i niezawisłe od śpiewaka, żadnej mu nie przynoszą ujmy;—zresztą, p. Köhller, zasłużonym jest scenie tutejszej artystą i talent jego powszechne już zyskał uznanie.

I p. Prohazka, nie pierwszy raz ukazał się w trudnej roli Gomeza da Silva, którą już dawniej, niejednokrotnie, obok Dobrskiego śpiewał. Młody ten artysta posiada głos przyjemny i rozciągły;—skala jego obejmuje zarówno nizkie jak i wysokie nuty, a gra ożywiona młodzieńczym zapałem, szczególniej w sytuacjach dramatycznych posiada niezaprzeczone zalety; lecz p. Prohazka, dotąd jeszcze nie zgłębił tajemnic wokalizacji i widocznie nie ma tej czystej metody, którą tylko wzorowa szkoła, mianowicie zaś włoska, przy usilnej pracy i ciągłem wyrabianiu głosu, nadaje. Szczególniej w nizkich nutach, *profundo basso* p. Prohazki, nie śpiew giętki i melodyjny lecz samo tylko brzmienie wyraża. Mniemamy, że młody ten śpiewak, obdarzony tak szczodrze przez naturę głosem i postawą zarówno, nie zaniedba tych darów i gorliwie pracując na obranej drodze, chlubnie się na niej odznaczy. Co do p. Kwiecińskiej, której repertuar w tych czasach coraz bardziej rozszerza się i obejmuje nawet, nie zawsze zgodne z naturą jej głosu role— powiemy, że partja Elwiry nie jest dla niej właściwą. Nie idzie nam już o to, że p. Kwiecińska nie mogła odśpiewać głównej arji w drugim obrazie, bez transpozycji o pół tonu, lecz o to, że artystka ta, której ani talentu ani werwy w grze nie przeczymy, zamiast odśpiewać partję Elwiry, wymagającą koniecznie delikatnego cieniowania i nadzwyczajnej giętkości w głosie—wykrzyczała ją raczej—silnie wprawdzie, lecz bez

bergu, pięć razy strzelał pod Lipami do hrabiego Bismarcka, lecz go nie uszkodził, a tylko przestrzelił mu surdut i został aresztowany. Z pięciu strzałów danych do hr. Bismarcka, dwa strzały trafiły rykoszetem, ale nawet nie drasnęły skóry; inne strzały chybiły. Publiczność okazała przytem wielką sympatję dla hr. Bismarcka. Przestępca, który, jak się zdaje, miał wspólników, według dziś otrzymanego przez nas telegramu z Berlina, podczas badania zadał sobie cios sztyletem, w skutku którego wczoraj rano umarł; wieczorem wczoraj wyprawiono serenadę hr. Bismarckowi.

Jedna z korespondencij paryzkich mniemą, że rozprawy w ciele prawodawczem w zeszły czwartek, powiększą kłopoty rządów pragnących walki, tak silnie wykazały one powszechne pragnienie we Francji, utrzymania pokoju. W istocie, codzień wzrasta odpowiedzialność, jaka spadnie na państwo, które rozpocznie wojnę. Jednocześnie z zapewnieniami Włoch i Austrji, tak jak poprzednio Prus, że każde z tych państw zbroi się jedynie dla własnej obrony, powstają pogłoski o zamierzonem pośrednictwie.

W położeniu rzeczy daje się spostrzegać ciągle podwójny prąd; wskazówki wojownicze rozwijają się w obec usiłowań pokojowych. Ze wszystkich usiłowań pokojowych, o których krążą pogłoski, najbardziej znaczącem jest kongres.

Propozycja zebrania kongresu wyszła od gabinetu angielskiego, przyczem miejscem zebrania miał być Londyn; lecz rząd angielski następnie zgodził się i na to, aby kongres obradował w Paryżu, stosownie do pierwotnej myśli cesarza Napoleona. W Londynie wzięte zostały pod rozwagę i inne warunki, pod któremi cesarz Napoleon przystawał na projekt angielski; zapewniają, że p. Gladstone ma przybyć do Paryża dla ukończenia tej ważnej względem utrzymania pokoju europejskiego sprawy. Z drugiej strony utrzymują, iż rząd francuzki odpowiedział na propozycje angielskie, iż nie chce wziąć inicjatywy w tym przedmiocie, lecz w każdym razie można liczyć na jego przystąpienie, jeżeli inne mocarstwa dadzą mu dobry przykład. *Nordd. A. Z.* w obszernym artykule wstępnym dowodzi, że kiedy Anglja, powodowana chęcią przywrócenia utraconego od 1859 roku wpływu na sprawy europejskie, i Austrja pobudzana nadzieją wyjścia z odosobnienia,— to jest dwa mocarstwa, które pierwotnie sprzeciwiały się zebraniu kongresu, teraz się nań zgadzają, niewątpliwie i Prusy i Włochy chętnie w nim wezmą udział. Dalej zaś w przeglądzie politycznym, przytaczając podaną przez jeden z dzienników belgickich pogłoskę, że Austrja zgadza się na kongres pod warunkiem żeby sprawa wenecka była wyłączona, ironicznie dziwi się, dla czego ten dziennik nie dodał, że Prusy zgadzają się na kongres pod warunkiem wyłączenia kwestji szlezwicko-holsztyńskiej, a Związek niemiecki pod warunkiem wyłączenia kwestji niemieckiej. „O czem kongres," powiada *Nordd. A. Z.*, „natenczas obradowałby, nie miałoby wielkiego znaczenia, i zwołanie go wcaleby się nie „opłaciło."

Według wczoraj nadeszłego telegramu, *Monitor* podaje odpowiedź cesarza Napoleona, na powitanie burmistrza w Auxerre, gdzie jak wiadomo, cesarz udał się na wystawę rolniczą. W odpowiedzi tej cesarz pomiędzy innemi powiedział: Wiesz pan, że interesa Francji są mojemi, że nie cierpię traktatów z 1815 r., które dotąd chcą utrzymać za jedyne podstawy zagranicznej polityki.

We wszystkich częściach Austrji uzbrojenia prowadzą się na wielką skalę. W Wenecji na Lido czynnie pracują nad urządzeniem oszańcowanego obozu. W Tyrolu włoskim zbiera się korpus obserwacyjny w liczbie 30,000 ludzi. Według doniesień z Brescji, w Pola ma być zebrany obóz z 15,000 ludzi; całe brzegi Dalmacji są oszańcowane, a załoga ich wynosi 40,000 wojska. *Monitor wieczorny* donosi o ruchach wojsk austrjackich na granicy Serbji; jest także mowa o pułkach pogranicza. Telegram z Berlina, dziś przez nas otrzymany, donosi, że nadeszła tam depesza austrjacka z 4-go b. m., powtarza, iż uzbrojenia austrjackie, nawet względem Włoch, mają tylko obronny charakter, co dziwnie odbija od powyższych wiadomości.

Nadzwyczajny dodatek do *Köln. Z.* podaje obwieszczenie głównego dowództwa 8-go korpusu armji pruskiej, datowane z Koblencji z 5-go, donoszące o uruchomieniu tego korpusu. Dziś otrzymany przez nas telegram z Berlina donosi, o uruchomieniu 7-go korpusu armji i poleceniu uzbrojenia Erfurtu. Telegram z Sztutgardu dziś nadesłany donosi, że część armji wirtembergskiej ma być uruchomiona. W Hanowerze, 20 bataljonów piechoty, przez powołanie urlopowanych, poprowadzone zostały do stopy wojennej i liczą po 560 ludzi każdy. Powołanie to urzędownie objaśniają tem, iż w widokach żniwa chcą w ten sposób zastąpić ćwiczenia jesienne.

Według berlińskiej *Börsen Z.* nastąpiła umowa pomiędzy Austrją i Saksonją, w skutku czego przedsięwzięto środki dla urządzenia komunikacji pomiędzy wojskami austrjackiemi a saskiemi i wysłania wojsk austrjackich do Drezna. Według zaś wiedenskiej *Vorstadt Z.* istnieje tajemna konwencja pomiędzy Austrją i Saksonją, na podstawie której, wrazie wkroczenia wojsk pruskich do Saksonji, wojska saskie cofną się do Austrji i złączą się z wojskami stojącemi w Czechach. Saksonja, Wirtemberg, Hanower i Hesja elektoralna, w razie wojny staną po stronie Austrji. Bawarja jeszcze się nie zdecydowała stanowczo.

Wiedeńska *Die Presse* podaje pogłoskę, według której wyjazd posła austrjackiego hr. Karolyj z Berlina i posła pruskiego bar. Werthera z Wiednia, wkrótce jest spodziewany. Według zaś *Fremdenblat* i poseł pruski w Saksonji gotuje się do wyjazdu.

Nakoniec do *Deutsche A. Z.* donoszą z Wiednia, że p. Beust niezawodnie zostanie ministrem spraw zagranicznych w Austrji.

We Włoszech przygotowania wojenne także nie ustają. Jak donosi *Courrier de Nice*, statki kompanji Peirano w Genui, od kilku dni przestały pełnić służbę przewozową pomiędzy Genuą i Niceą, gdyż zostały zabrane do przewozu wojsk włoskich. *Corriere mercantile* dodaje, że wszystkie statki kupieckie zostały użyte przez rząd w tym samym celu, a rada miejska w Genui ogłosiła manifest w przedmiocie uruchomienia gwardji narodowych. Według ostatnich wiadomości z Florencji, okólnik ministra wojny dozwala przyjmować ochotników do regularnej armji, z obowiązkiem rocznego pozostawania w służbie. *Opinione* zaś donosi, iż dekret o tworzeniu osobnych oddziałów ochotników i wyznaczeniu komitetów do ich formowania, już jest popisany.

Rząd rzymski przyznał niezręcznie nadzieje, jakie łączy z wojną austro-włoską. Jeden z głównych organów tego rządu *Osservatore romano*, w jednym z ostatnich artykułów, uznając wojnę jako plagę, dodaje iż czasem jest potrzebna dla wyleczenia narodów. Artykuł *Osservatore* dowodzi, że usposobienia pojednawcze w Rzymie nie zrobiły najmniejszego postępu. Dwie władze, z których jedna wzywa gorąco niebezpieczeństw, ktore uważa za zgubne dla drugiej, nie są bliskie pojednania się.

Niebezpieczeństwo wojny, któraby objęła całą Europę środkową, skłoniła i Szwajcarję do przedsięwzięcia stosownych środków. Według *Szwabskiego Merkurego*, rada związkowa zaleciła władzom kantonalnym poczynić przygotowania do ewentualnego powołania pod broń kon-

---

artystycznego poczucia. Pochodzi to również jak u Prohazki z braku dobrej metody i należytej szkoły— który to brak tem bardziej zasmuca nas w p. Kwiecińskiej, że śpiewaczka ta, posiada istotnie głos bogaty i metaliczny, który przy umiejętnej respiracji i wyrobieniu w trelach, portamentach i koloraturach—mógłby zapewnić artystce nieposolite w lirycznym dramacie stanowisko. Oddamy za to zupełną słuszność samej grze p. Kwiecińskiej—w której, lekki czasem niedostatek dystynkcji, potrzebnej w roli tak wysokiego rodu jak Elwira dziewicy, wynagradzał zapał i namiętność, któremi zwykle odznacza się akcja młodej naszej artystki.

Najważniejszą, bo tytułową i objętą po znakomitym poprzedniku rolę—wykonał Filleborn. Prawdę mówiąc, pomimo uznanego już talentu tego śpiewaka, lękaliśmy się bardzo, czy partja Ernaniego, wymagająca siły i ekspresji bardziej niż czucia w śpiewie, a energji i wyższej dramatyczności w akcji—znajdzie w młodym i niedoświadczonym artyście, odpowiedniego przedstawiciela;—wyprowadził nas z tej wątpliwości Ernani, zaraz po wykonaniu przepysznego andante w pierwszym obrazie. P. Filleborn widocznie studjował długo i pracowicie powierzoną mu partję, zrozumiał, że głos jego, obdarzony głównie delikatnością i czuciem, powinien wyzyskać najpilniej, każdą sytuację muzyczną tego rodzaju a wybiegać *forte* w koniecznych jedynie razach—tam, gdzie i maestro w partyturze i efekt dramatyczny w osnowie, domagają się tego bezwarunkowo. Największą jednak zasługą p. Filleborna jest to, że „śpiewał" on istotnie swoją partję, a hojność z jaką w ansamblach, nawet i w finałach rozdawał swój głos, nie szczędząc go wcale, dowodzi, że śpiewakowi temu nie braknie siły do wykonania, nawet tak wielkich jak Ernaniego partij. Też same pochwały oddać należy zarówno samej grze młodego artysty: pojmował on widocznie, iż Ernani nie jest zwyczajnym bandytą lecz potomkiem wielkiego rodu, rzuconym przez zemstę i niedolę w sytuację podobną; i dla tego pewnie nadał swej akcji szlachetność obok energji i dystynkcję obok zapału. Słowem, p. Filleborn wywiązał się najszczęśliwiej z trudnego zadania a publiczność oceniła godnie i talent i pracę ulubionego śpiewaka.

Po jednej niespodziance, scena wielkiego teatru, sprawiła nam zaraz drugą: przedstawiono tam bowiem „Stradellę" operę wznowioną przed kilku tygodniami, w której nagle, zamiast Filleborna i p. Dowiakowskiej — ukazali się, w dwóch głównych rolach p. Cieślewski i p. Graetz. Wyznajemy, że personel tak odmieniony, niezmiernie naś zadziwił i... szczerze mówiąc, nie wróżył powodzenia operze, wymagającej nie tylko utalentowanych lecz i wyrobionych, wytrawnych w sztuce artystów. Po wysłuchaniu całej partycji—mamy sobie za obowiązek powiedzieć słów kilka ku pożytkowi obojga młodych artystów, pierwszy raz występujących w Stradelli. P. Cieślewski ma wprawdzie głos czysty, zdolny brać wysokie nawet nuty — lecz nie posiada żadnej prawie umiejętności użycia go w śpiewie. Pochodzi to zapewne z braku gruntownej nauki i z niemożności oddawania się ciągłej pracy pod wzorowym kierunkiem. Niech p. Cieślewski a wraz z nim i wszyscy młodzi artyści nasi wiedzą o tem, że najpierwsi nawet śpiewacy, których nazwiska błyszczą jak gwiazdy na obszernym horyzoncie sztuki—że Rubini i Lablache nawet, przepędzali codziennie kilka godzin przy fortepianie śpiewając gamy! P. Cieślewskiemu należy naśladować te przykłady i przedewszystkiem, z wielką pilnością oddać się gamom i solfegiom, jeżeli chce ażeby głos jego wyrównał się i nabrał koniecznej w śpiewie giętkości; radzimy mu to tem chętniej i tem goręcej, iż podczas wykonania trudnej partji Stradelli, dostrzegliśmy w jego głosie materjał istotny, bogaty nawet, którego wyrobienie przynieść może artyście wiele korzyści. Jak wiele w tym razie znaczy praca i wyrobienie, przekonał nas sam p. Cieślewski, wykonawszy najlepiej z całej partji Stradelli —najtrudniejszy ustęp— modlitwę—dla tego, że przywykł śpiewać często kompozycje religijne w kościołach. Oklaski publiczności zadziwionej nadspodziewanie zdolnem wykonaniem tej pięknej modlitwy, potwierdzają nasze zdanie. Sama gra p. Cieślewskiego pod względem akcji i ekspresji—pozostawia wiele do życzenia, w tej, jak w każdej przedstawianej przez niego roli, i pod tym względem radzimy mu zasięgnąć rady którego z tutejszych utalentowanych artystów dramatycznych albowiem chodzenie ustawiczne samopas po scenie bez żadnego planu, nie może zadowolnić widzów, przywykłych do gry artystów obmyślających całość roli i przejmujących się charakterem

tyngensów. Zamierzają podobno wystawić 12-to tysięczny korpus obserwacyjny dla zabezpieczenia południowych granic Szwajcarji.

List z Düsseldorfu zamieszczony w *Jour. des Déb.* zdaje sprawę z przyjęcia przez księcia Karola hohenzolernskiego deputacji rumuńskiej. Odpowiedź księcia, pozwala wnosić, wbrew temu co utrzymywano, że książę ten skłonny jest do przyjęcia tronu rumuńskiego. Zmianę tę w jego usposobieniu, przypisują staraniom deputacji rumuńskiej i demonstracjom prowincij naddunajskich na korzyść zjednoczenia pod berłem zagranicznego księcia. — Telegram z Bukaresztu do *Aiencji Havas-Bulier* o którym wspominaliśmy, a który donosi, że większość nowo wybranych deputowanych należy do stronnictwa pragnącego zagranicznego księcia, pochodzi ze źródła urzędowego: „Wiadomo," powiada *Nord*, „że z te„legramów rządu tymczasowego rumuńskiego, „więcej należy odrzucać niż przyjmować. Zre„sztą zwycięztwo kandydatów unionistowskich „nawet w Mołdawji, nie byłoby wcale dziwnem, „w obec środków używanych przy wyborach „przez władzę, które wywołały by wrzaski w „dziennikach francuzkich gdyby były użyte w „Strasburgu lub Pau, lecz w Mołdawji zdają się „naturalne."

Wiadomość o wyprawie przygotowywanej tajemnie w Grecji dla wzniecenia powstania w Macedonji, Tesalji i Epirze, jak donoszą z Florencji była mylną. Tylko 200 bandytów z Attyki udało się na północ królestwa w zamiarach zajmowania się tam rozbojem.

Według *International*, w Londynie krążyła pogłoska, że gabinet postanowił rozwiązać parlament, w razie gdyby główne podstawy bilu reformy doznały zmian, w skutku roztrząśnięcia go w komitecie ogólnym przy trzeciem odczytaniu.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczone poniżej korespondencje ze Lwowa, Krakowa, Bernu i Paryża, oraz dalszy ciąg roztrząsania kwestji naddunajskiej.

---

* (Zamach na życie Najjaśniejszego Pana). Podajemy w dalszym ciągu, wiadomości według *Rus. Inw.* i *Siew. Pocz.* o wyrażeniach wiernopoddańczych uczuć z powodu wspomnionego zamachu.

Rus. Inw. przytacza według gazety *Kaukaz* następujący telegram do Najjaśniejszego Pana od Jego Cesarskiej Wysokości Namiestnika Kaukazu i odpowiedź telegraficzną Jego Cesarskiej Mości, z 5-go b. m.:

„Do Najjaśniejszego Pana.

w St. Petersburgu.

Po powrocie z dziękczynnego nabożeństwa w katedrze siońskiej, mam szczęście w imieniu armji kaukazkiej i wszystkich mieszkańców Kaukazu, wynurzyć Waszej Cesarskiej Mości uczucia wiernopoddańczego przywiązania i wdzięczności dla Wszechmocnego Boga, który cudownie ocalił drogocenne dni Twoje dla dobra i szczęścia Rosji i wszystkich jej mieszkańców. Dziś odprawione zostały dziękczynne nabożeństwa w Stawropolu, Jekarynodarze, Władykaukazie, Kutaisie i Erywaniu.

Do Wielkiego Księcia Michała Mikołajewicza.

w Tyflisie.

Z serca dziękuję Mej sławnej armji kaukazkiej i wszystkim mieszkańcom Kaukazu za nowe wynurzenie uczuć przywiązania! Ogólne współczucie głęboko nas rozczula.

„Aleksander."

Tenże dziennik zamieszcza następujące telegramy otrzymane 21-go kwietnia:

Od naczelnika 6-ej dywizji kawalerji, od mieszkańców wszystkich stanów fabryki iżewskiej i od kuratora orenburgskich kozaków starowierców wyznania moskiewskiego cmętarza Przemienienia Pańskiego.

Siew. Pocz. zamieszcza następujący szereg najpoddanniejszych adresów i telegramów z wyrażeniem uczuć wiernopoddańczych, a mianowicie:

Najpoddanniejsze adresa: od obywateli Niższego Nowogrodu, od mieszkańców osady sergiejewskiej, od mieszkających w Moskwie czasowo obowiązanych włościan, od mieszkających w Petersburgu czasowo obowiązanych włościan włości jurjewskiej powiatu myszkińskiego, od cesarskiego towarzystwa gospodarstwa wiejskiego w południowej Rosji, od mieszkańców m. Jegorjewska, od mieszkańców m. Dmitrowa, od włościan rządowych włości strzeleckiej i woinskiej w pow. mceńskim gub. orłowskiej, od włościan rządowych włości sidorskiej w pow. i gub. pskowskiej, od włościan rządowych włości kuliskiej w pow. i gub. pskowskiej, od włościan rządowych lawleńskiej włości w pow. i gub. archangielskiej, od włościan rządowych kajdanowskiej gminy wiejskiej w pow. i gub. mińskiej, od rządowych włościan różnych włości pow. włodzimierskiego, od włościan rządowych włości usochińskiej w pow. opoczeńskim gub. pskowskiej, od gminy pocztylionów (jamszczyków) pięciu moskiewsko-pocztylionskich osad, od nauczycieli, kuratorów, uczniów i uczennic moskiewskiej wasiljekesaryjskiej szkoły, od znajdujących się w gubernialnej wieży moskiewskiej.—Telegramy: do Najjaśniejszego Pana: z Moskwy, z 17-go, od towarzystwa pomocy kupieckich subjektów; z Orła, z 17-go, od czasowo obowiązanych włościan włości husakowskiej i sniepaszewskiej w gub. orłowskiej; z Saratowa, z 18-go, od uczenic i składu gimnazjum żeńskiego; z Czernihowa, z 19-go, od szlachty pow. konotopskiego; z Jefremowa, z 18-go, od czasowo obowiązanych włościan 2-go polubownego rewiru; z Połtawy, z 19-go, od czasowo obowiązanych ludzi dworskich włości jelisawetyńskiej w pow. i gub. połtawskiej; z Kamyszyna, z 20-go, od gminy miejskiej; z Moskwy, z 18-go, od wszystkich stanów pow. małoarchangielskiego; z Czernihowa, z 20-go, od wszystkich stanów; z Mitawy, z 17-go, od ubogich;—do ministra spraw wewnętrznych: z Penzy, z 18 go, od wszystkich stanów;—do ministra dóbr rządowych; z Permu, z 14-go,—jeden od włościan rządowych włości skobińskiej, kurowskiej, bielojarskiej, zakamyszłowskiej, susołażskiej, uscłodyńskiej, czernokorowskiej, pyszlińskiej, koczniewskiej i nikołajewskiej,—drugi od włościan rządowych pow. irbitskiego;—do jenerał-gubernatora, z Mohilewa, z 6-go, od wszystkich stanów;—do jenerał-adjutanta Bezaka, z Kijowa, z 17-go, od szlachty gubernji.

Tenże dziennik pisze, że dnia 23 kwietnia, o godzinie wpół do pierwszej miały szczęście przedstawiać się Jego Cesarskiej Mości przybyłe deputacje:

Z Woroneża, z Symbirska, z Włodzimierza, z Kaługi, z Niższego Nowogrodu, z Orła, z Smoleńska, z Tweru i z Moskwy.

* (Kronika kościelna). Wczoraj w kościele po bernardyńskim, nabożeństwo świąteczne było połączone zarazem z nabożeństwem odpustowem. Przed ołtarzem uroczystującego patrona zgromadziła się na ranną wotywę wszystka czeladź profesji kowalskiej ze światłem jarzącem. Dziewice w bieli welonami kryte poprzedzające pochód procesjonalny, niosły świece bez ognia, który to zwyczaj, od czasu śmiertelnego poparzenia się przed rokiem w tymże kościele kilku panien zaprowadzony został. Sumę celebrował tu ks. Sławianowski, kazanie miał ks. Goljan. Nieszpory połączone z nabożeństwem majowem odprawił ks. Czepulewicz, na których duchowną wygłaszał naukę ks. Benwenuty Dobrowolski reformat. Podczas sumy artyści opery i orkiestry teatru, pod kierunkiem p. Borzęckiego, wykonali na instrumentach smyczkowych i dętych mszę Schidermajera F. major, na offertorium hymn Verdego, graduale Donizettego; po południu zaś taż sama orkiestra odegrała nieszpory Schnabla.

Także odpust obchodzony był w kościele po paulińskim św. Ducha. Wotywę odprawił ks. kanonik Ballach, sumę i nieszpory celebrował ks. Kołaczewski, zrana miał kazanie ks. Majerski, po południu ks. Grudziński. Na chórze przy towarzystwie instrumentów dętych, amatorowie odśpiewali różne religijne hymny.

W kościele archikatedralnym i metropolitalnym sumę celebrował ks. prałat Zwoliński, tekst ewangeliczny rozwinął ks. Jungowski. W czasie sumy, artyści i chóry instytutu muzycznego pod kierunkiem dyrektora swego Ap. Kątskiego, wykonali wielką mszę in Es major.

W kościele pijarskim, sumę celebrował ks. Wątrowski, kazanie miał ks. Pawłowicz; artyści i amatorowie, pod kierunkiem p. Prochazki wykonali kompozycje Moniuszki: hymn „Władco świata," na offertorium duet „intende voci," sopran i alt, na benedictus modlitwa zwiastowania, solo sopran, na zakończenie chór „gloria."

W kościele kks. po augustjańskim celebrantem sumy był ks. Kryszker, opowiadaczem słowa bożego ks. Mościcki; grono amatorów pod kierunkiem p. Chwaliboga, wykonało mszę Fr. Schmidta, na graduale solo-sopran Gordiginianiego, na offertorium duet sopran i tenor Chwaliboga, na benedictus tercet tegoż, na sopran, tenor i bas.

W kościele pp. sakramentek, podczas sumy celebrowanej przez ks. Bażyńskiego, artyści i amatorowie wykonali mszę Elsnera z tonu B., offertorium Mercadantego, na benedictus tercet Słoczyńskiego. *Kr.*

* (Prelekcje publiczne). Czwarta prelekcja prof. Kotkowskiego o jeografji i historji odkryć jeograficznych, odbędzie się w przyszłą niedzielę w auli szkoły głównej o godzinie 1-ej z południa.

* (Widowiska amatorskie). Powtórzenie widowiska amatorskiego danego w d. 24 kwietnia (6 maja) w pomarańczarni na korzyść Mikołajewskiej ochrony dzieci żołnierskich, a składającego się z komedji Ostrowskiego w pięciu aktach p. t. *Korzystna posada (Dochodnoje miesto)*, — zapowiedziane na dzień 26 kwietnia (8 maja), odroczone zostało na piątek, 29 kwietnia (11 maja). Do wspomnionej komedji dodany ma być na tem drugiem przedstawieniu wodewil: *Narzeczony z aresztu za długi (Żenich iz dołgowowo otdielenja)*. Cesa miejsc jest następująca: loża na 6 osób rsr. 15, miejsca: na estradzie rsr. 3, na parterze rsr. 3, w pozostałych 2 rzędach rsr. 2, w amfiteatrze w pierwszych dwóch rzędach rsr. 1 kop. 50, w pozostałych rzędach rubli srebr. 1. Bilety nabyć można w księgarniach Istomina i Kożańczykowa, oprócz loż, które są do sprzedania w sztabie 3-ej dywizji piechoty gwardji (na Nowym Świecie w domu wydziału wojskowego), a w sam dzień widowiska przy wejściu w teatrze Pomarańczarni.

* (Bilse) sławny dyrektor kapelmistrz j. k. m. króla pruskiego, przybył już do Warszawy, wraz z swoją wyborną a pomnożoną orkiestrą i jutro daje pierwszy koncert w Dolinie Szwajcarskiej. Nie potrzebujemy polecać sympatji publiczności tutejszej, znanego jej i ulubionego kapelmistrza; tłumy które jutro niewątpliwie napełnią ogród Doliny, zaświadczą najlepiej o powszechnem uznaniu wartości orkiestry linickiej i o zamiłowaniu warszawian w muzyce istotnie wzorowej. *Al.*

* (Koncert p. Spinek'a) o którego odłożeniu z niedzieli na wtorek donosiliśmy—odbył się wczoraj w sali warsz. tow. dobroczynności. *Al.*

* (Wody mineralne). Od dnia 3 (15) Maja r. b. otwartym zostanie zakład wód mineralnych sztucznych w saskim ogrodzie, gdzie dla uprzyjemnienia orkiestra pod dyrekcją p. Antoniego Kuhne, codziennie grywać będzie.

* (Sekretne nauki dla mężczyzn). Pod tym tytułem wyszło w Petersburgu drugie wydanie znanej książki, zawierającej zbiór rad i wiadomości o spełnianiu aktu miłości fizycznej, o różnych nadużyciach i o następstwach przesycenia, o wenerycznych chorobach z dodaniem środków ochronnych, również o mężkiej niemocy, jej przyczynach i sposobach leczenia, ułożone przez Benjamina Rosenbluma, lekarza, praktykującego od roku

przedstawianych na scenie postaci. Toż samo, co powiedzieliśmy o p. Cieślewskim, stosuje się i do p. Graetz zarówno, chociaż ta młoda uczennica posiada więcej od niego bogactwa w głosie. Słyszeliśmy zresztą, że troskliwa o wzrost opery dyrekcja, zamierza wysłać p. Graetz do Włoch dla kształcenia się w śpiewie. Nie wiemy i nie chcemy przesądzać, czy znajdujący się obecnie w Warszawie, jako profesor śpiewu w instytucie muzycznym p. Ciaffei, nie wystarczył by takiej potrzebie i czy p. Cieślewski, p. Graetz, jak również inni młodzi obojej płci śpiewacy nasi nie mogliby zaczerpnąć dostatecznej nauki od doświadczonego i tak dobrego niegdyś, śpiewaka włoskiego? — Prześliczne Divertissement tancerskie złożone z „oświadczenia w tańcu," z pas de deux, p. Rządcy z p. Kowalską i mazura z Halki, zakończyło widowisko, którego Stradella zapełnić nie zdołał.

Wczoraj, trzeci akt baletu „Dwaj złodzieje," dopełniającego widowiska rozpoczętego przez „Dziesięć Cór" wzbogacono wprowadzeniem „Oświadczenia w w tańcu" i „pas węgierskiego solo," które dotąd tańczone przez p. Piotrowską,—wykonała obecnie p. Marja Oliwińska, z lekkością, wdziękiem i zrozumieniem ducha tego tańca, wśród rzęsistych oklasków napełniającej salę publiczności.

W teatrze rozmaitości— nic nowego. Wielkie st. do sztuk starych, ogranych jak... basetla Servais'go snuje się ciągle, bawiąc i nudząc naprzemian, poczciwą publikę warszawską; — zbliżająca się pora upałów, nieprzyjaznych teatralnym widowiskom, powinnaby dodać bodźca reżyserji do urozmaicenia bieżącego repertuaru, jakiemiś nowościami chociażby przyswojonemi scenie z nadsekwańskich teatrów—jeżeliby już przeniesienie na scenę warszawską sztuk młodego Fredry tak trudnem było... *Al.*

w Petersburgu, a znanego chlubnie u nas podczas kilkonastoletniej jego praktyki. Dzieło to sprzedaje się, po cenie kop. 50, u autora, na rogu prospektu Wozneseńskiego i Mojki w domu Gawryłowa N. 3, i w księgarniach w St. Petersburgu, a w Warszawie w księgarni Kożańczykowa.

* (Nowe dzieła) wyszły obecnie pomiędzy innemi następujące: *Słownik kieszonkowy polsko-ruski z dołączeniem wyrazów technicznych, używanych w korespondencji biurowej*, ułożony p. *W. R.* (skład główny w księgarni Błaszkowskiego; cena kop. 30); — *Współczesne szczepienie dzieciom ospy ochronnej i wskazanie skuteczniejszych sposobów jej szczepienia*, p. lekarza weterynaryjnego warszawskiego dywizjonu żandarmerji i dworskich stajen w Belwederze, magistra nauk weterynaryjnych, asesora kolegjalnego *Jakóba Lewandowskiego*, (w języku ruskim); — *Synowie pana Bartłomieja*, powieść p. *Władysława Olędzkiego* (skład główny w księgarni Sennewalda; cena kop. 60).

---

* (Kwestja o własności literackiej). Gazeta *Gołos*, w artykule swoim z d. 22 kwietnia (4 maja), podnosi powstałą w roku zeszłym kwestję: czy na zasadzie zawartej z Francją konwencji o własności literackiej, autor francuzki ma wyłączne prawo wydawać dzieła swoje w ruskim przekładzie w Rosji? Obstając przy swojem zdaniu, że w porównaniu konwencji z miejscowemi przepisami o własności literackiej, podobne prawo nie istnieje, *Gołos* pisze: „że jasne i dobitne wyłożenie przepisów o własności literackiej jest niezbędne; piśmiennictwo nasze poniekąd żywi się przekładami, a pozbawienie go wolności przekładania z francuzkiego stanowi ważną kwestję. W tych dniach powzięliśmy wiadomość, że trybunał warszawski pojął konwencję w duchu przeciwnym powyższemu zdaniu. Konwencja z Francją o własności literackiej, jak wszelkie międzynarodowe akta, zawierane przez rząd rosyjski, zarówno jest obowiązującą w królestwie Polskiem i w Cesarstwie. Pewne czasopismo warszawskie nabyło od Wiktora Hugo prawo do przełożenia ostatniego jego dzieła „Pracownicy morza" i wezwało przed sąd inny dziennik polski, który począł drukować przekład tegoż dzieła. Trybunał, uznawszy wyłączne prawo pierwszego dziennika, zabronił drugiemu drukowanie przekładu pod zagrożeniem kary po sto rub. za każdy arkusz druku. Nie wiemy, czy strona przeciwna zamierza dalej toczyć proces, wszakże radzilibyśmy jej kontynuować go dla własnego i ogólnego dobra. Nim nowe nasze sądownictwo kasacyjne mieć będzie sposobność wyjaśnienia prawa, pospieszamy podać najprostszy ku temu sposób. Art. 10 konwencji stanowi: „Niniejsza konwencja będzie obowiązującą na lat sześć, począwszy od 2 (14) lipca 1861 roku. Gdyby po upływie tych sześciu lat, rokiem naprzód, nie nastąpiło żadnego zapowiedzenia względem tej konwencji, w takim razie ma ona obowiązywać od roku do roku, dopóki jedna z wysokich umawiających się stron nie oświadczy drugiej w rok naprzód życzenia uchylenia takowej. Wysokie umawiające się strony zastrzegają sobie jednakże prawo czynienia w konwencji, za wzajemnem porozumieniem się, wszelkich zmian jakie z doświadczenia okażą się stosownemi, skoro te nie będą przeciwne duchowi i zasadom tejże." Termin konwencji upływa 2 (14) lipca 1867 roku. Na rok przed terminem, to jest 2 (14) lipca 1866 roku, możemy zapowiedzieć rządowi francuzkiemu potrzebę nowej redakcji niektórych artykułów konwencji, które, jako niejasno wyłożone, mogą stać się powodem sprzecznego i niezgodnego z naszemi prawami o własności literackiej tłumaczenia. Interesa literatury naszej koniecznie wymagają usunięcia wszelkich wątpliwości w kwestji co do prawa przekładów z francuzkiego, a świeży wyrok trybunału warszawskiego jest dowodem, że wątpliwości te zachodzą i dla sądów.

* (Ofiara na cel dobroczynny). Obywatel poczestny Piotr Sołdatow ofiarował 34,000 rs. na założenie w m. Irkucku szpitala dla biednych mieszkańców tego miasta, oraz dom na ten zakład, na 2,000 rs. oszacowany. Najjaśniejszy Pan, mając to sobie doniesionem, polecić raczył oświadczyć ofiarodawcy podziękowanie. (*Rus. Inw.*)

* (Rozpoczęcie żeglugi). Dnia 22 kwietnia v. s., o godzinie 11 ej w wieczór, wpłynął na Newę pierwszy okręt zagraniczny, mianowicie paropływ „Newa" z Lubeki, należący do kompanji petersburgsko-lubekskiej. Na tym parostatku przywieziono między innemi kury, koguty, kaczki, psy i t. d., na wystawę i sprzedaż odbywającą się corocznie na placu giełdowym. Parostatek ten odpłynął z Lubeki w sobotę, 16 (28) kwietnia, opóźniwszy się z przyjściem z powodu wielkich lodów, napotkanych w morzu. Wkrótce po nim przybił do brzegu wasylewskiego ostrowia parostatek holenderski „Wilhelm III." (*Goł.*)

---

* (Dr. Niegolewski). *Poznań, 4 maja.* Były deputowany Dr. Niegolewski, skazany przez berliński sąd stanu, w znanym procesie wytoczonym polakom, na dwa lata więzienia, zaczął od kilku dni odsiadywać karę w Głogowie, gdzie wyznaczono mu na mieszkanie jeden pokój na pierwszem piętrze w bramie strażniczej wrocławskiej. Wolno mu jest przechadzać się na wałach tej bramy po 6 godzin dziennie. (*Patr. Z.*)

* (Fenienizm). Według korespondencji z Dublina do *Timesa*, miał tam miejsce w nocy 2-go b. m. nowy zamach na życie inspektora policji Clifforda, który odznaczył się czynnością podczas przytłumienia spisku fenjenów. Prowadził on do więzienia wraz z innym ajentem matkę przypuszczalnego zabójcy O'Neila, kiedy otoczony licznym tłumem, udał się do kuźni za dwoma osobami, które pozwalały sobie robić uwagi podżegające. Skoro tylko tam wstąpił, został obalony uderzeniem zadanem z tyłu w głowę, ciężkim młotem czy też sztabą żelazną. Uchronił się od drugiego ciosu tylko dzięki przybyciu milicjanta, który bezzwłocznie aresztował dwie znajdujące się w kuźni osoby, a z których jedna poznana została jako zabójca. Rana Clifforda zdaje się niebezpieczną. — *Cork Examiner* donosi, że Stephens znany przewódca fenjenów już umieścił w jednym z klasztorów paryzkich swą żonę i bratowę i gotuje się do odpłynięcia do Ameryki. Kiedy mu zrobiono uwagę, że pobyt jego żony w tym klasztorze będzie kosztowny, odrzekł, że mało zważa na taki wydatek. „Kieszenie p. Stephensa", dodaje *Times*, „zostały napełnione przez spiskowców, jego łatwowierne ofiary."

Telegramy.

Paryż, *7 maja.* Monitor pisze: Cesarz odpowiadając na powitanie mera w Auxerre rzekł pomiędzy innemi: „Wiesz pan, że interesa Francji są mojemi i że nienawidzę traktatów z 1815 r., które chcą uczynić jedynemi podstawami polityki zagranicznej."

Stutgard, *7 maja.* Część armji zostaje uruchomioną.

Berlin, *7 maja.* Syn znanego republikanina, Karol Blind, dziś po południu pod Lipami, 5 razy strzelał do hr. Bismarcka, który nieuszkodzony, aresztował go.

Berlin, *9 maja.* Napastnik hr. Bismarcka uderzył się sztyletem przy badaniu i wczoraj rano umarł. Wieczorem odprawiono serenadę u hr. Bismarcka. Siódmy korpus armji został uruchomiony. Uzbrojenie Erfurtu zostało polecone. Uzbrojenia Saksonji ciągle trwają. Nadesłana tu austrjacka depesza z 4-go b. m., ponownie przypisuje uzbrojeniom austrjackim charakter obronny, nawet względem Włoch.

Anglja.

* (Przymierze prusko-włoskie; stosunek do Francji.) *Londyn, 4 maja.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby niższej, Griffith zwrócił uwagę izby na obecne położenie krytyczne, wynurzył nadzieję, że wiadomość o zawarciu przymierza prusko-włoskiego jest bezzasadna i że nie zajdzie nic takiego, coby mogło spowodować rozdwojenie pomiędzy Anglją i Francją. White wynurzył nadzieję, że Anglja popiera, wraz z innemi mocarstwami, utrzymanie pokoju. Żaden z członków rządu nie odpowiadał na te oświadczenia. (*Wolffs T. B.*)

* (Kwestja Jamaiki.) Ostatni parostatek pocztowy z Antyllów, który przybył do Southampton, przywiózł dwóch komisarzy specjalnych, posyłanych przez rząd angielski na wyspę Jamaiki dla wyprowadzenia śledztwa z wypadków zaszłych podczas ostatniego tam powstania. Śledztwo to zostało ukończone, lecz na wyspie Jamaice nie panuje jeszcze tak dalece spokojność, ażeby można było odwołać ztamtąd gubernatora tymczasowego sir Henryka Storks, posłanego z Malty z pełnomocnictwem nieograniczonem, dla chwilowego zastąpienia dawnego gubernatora, p. Eyre. Raport komisji będzie nadzwyczaj obszerny. Obejmować on będzie sprawozdanie z 51 posiedzeń i zeznania przeszło 800 świadków. Sprawozdanie to rozdane zostanie członkom parlamentu jak skoro wróci z Jamaiki trzeci komisarz, gromadzący tam jeszcze rozmaite ważne dokumenta, mające być dołączone do sprawozdania jako anneksa. Dla dania wyobrażenia o położeniu, w jakiem znajdowała się wyspa Jamaika po rokoszu, dość jest przytoczyć następujące wyrazy, poczerpnięte z raportu złożonego przez komisarzy angielskich: „600 osób zostało ochłostanych, i co je-„szcze dziwniejsza, 1,000 domów w głębi Jamaiki zo-„stało spalonych przez władze, przez co przeszło „4,000 osób pozostało bez schronienia!" Liczby te są dostateczne dla dania wyobrażenia o uczuciach negrofilskich anglików i dla wykazania, do jakiego stopnia powstanie murzynów było rozgałęzione w rozmaitych hrabstwach Jamaiki. (*La Patr.*)

* (Sprawozdanie finansowe.) P. Gladstone przedstawił w izbie gmin sprawozdanie finansowe, przyjęte z wielkiem zadowolnieniem, z którego okazuje się, że przewyżka dochodów nad wydatkami przy ostatnich operacjach finansowych wynosi około dwóch miljonów funt. ster., i że przy podobnej operacji w r. 1866—67 można spodziewać się przewyżki 1,350,000 funtów. Pan Gladstone zaproponował, ażeby owych przewyższek użyto na umorzenie długu narodowego, który tym sposobem według obrachunków ministra, zmniejszyłby się w 1885 r. do 49,500,000 funtów. (*Nord.*)

* (Dług państwa.) Projekt kanclerza skarbu co do stopniowego umorzenia długu państwa, na co ma być użyta coroczna przewyżka dochodów nad wydatkami, wywarł na giełdzie dobre wrażenie. Sprawozdanie finansowe kanclerza skarbu zadowolniło także parlament, tak iż przyjaciele ministerstwa spodziewają się, że wpłynie to na wzmocnienie jego pozycji. W każdym razie ministerstwo potrzebuje poparcia dla przeprowadzenia kwestji reformy parlamentarnej, zważywszy zwłaszcza tę okoliczność, że pięć głosów większości za drugokrotnem odczytaniem bilu reformy, uzyskane zostały w ten sposób, że siedmiu ministrów głosowało za sobą samymi. (*Nordd. A. Z.*)

Austrja.

* (Okólnik.) *Wiedeń, 4 maja. Presse* podaje tześć depeszy okólnikowej przesłanej przez Austrją do swoich posłów przy dworach wielkich mocarstw europejskich, w której rząd austrjacki objaśnia powód swoich uzbrojeń, wynurza się z uczuciami pokojowemi i opiera się na tem, że uzbrojenia w Wenecji są potrzebne dla zabezpieczenia granic państwa, ale że są one natury czysto tylko obronnej. Krąży pogłoska, że rząd postanowił utworzyć z obywateli gwardję narodową, która w stolicy ma pełnić służbę wojskową w razie, jeśli załoga wiedeńska zmuszoną będzie udać się gdzieindziej. Telegram z Pragi donosi o przygotowywaniu prośby do cesarza, ażeby przedsięwzięte były wszystkie potrzebne środki do obrony kraju. Odpowiedź ministra Beust na zapytanie Prus. rozwodzi się szczegółowo nad środkami wojennemi Saksonji i poddaje je pod rozpatrzenie sejmu związkowego. Powiada ona między innemi, że Saksonja nie może od nich odstąpić, dopóki niebezpieczeństwo wojny nie zostanie całkiem usunięte. (*Nord.*)

* (Uzbrojenia.) *Wrocław, 4 maja.* Podług wiadomości ze Szlązka austrjackiego z 3 b. m., podanej przez *Schl. Z.*, w Bielsku, Białej i Oświecimie zapowiedziane zostało przybycie dwóch węgierskich pułków piechoty, mających posłużyć do obsadzenia granicy. (*Wolffs T. B.*)

* (Przygotowania wojenne). Powołanie rezerw i surowość z jaką środek ten został wykonany, wywarły na ludności prowincji wenecjańskiej wielkie wrażenie. Liczba zbiegów jest już dość znaczna, i kilka wystrzałów wymienionych z nimi w chwili gdy usiłowali przejść granicę, dały powód do pogłosek o wkroczeniu ochotników, czemu zresztą zaprzeczono następnie. (*La Fr.*)

* (Bank.—Finanse.—Ochotnicy). *Wiedeń, 7 maja.* Bank narodowy odmawia ciągle wymiany drobnych banknotów.— Obiega pogłoska o zamiarze zaciągnięcia pożyczki na dobra kościelne. — Wkrótce ma być puszczona w obieg zdawkowa moneta za sumę 40 milionów zł. reńskich. — W Pradze studenci zamierzają utworzyć legjon ochotników. (*Schl. Z.*)

* (Skarby.—Rekruci.— Oświadczenie.) *Wiedeń, 4 maja.* Telegram donosi z Pragi, że skarby kościelne i kosztowności cesarza Ferdynada wysłane zostały do Wiednia.—Według okólnika ministra wojny, rekruci z roku bieżącego mają bezzwłocznie stawić się do swoich pułków.—Mówią, że lord Bloomfield oświadczył hr. Mensdorff, iż Anglja przyzna wszystkie demonstracje pokojowe, z jakiemi Austrja wystąpi jeszcze w chęci wyjednania interwencji dyplomatycznej, za formalne. (*Nord.*)

* (Koncesje.) *Wiedeń, 3 maja.* Mówią, że p. Deak został wezwany od cesarza do przedstawienia swoich propozycij względem stosownego rozwiązania

kwestji węgierskiej. Zapewniają, że ze strony rządu mają być poczynione znaczne koncesje co do uznania praw z 1848 r.— *Peszt, 4 maja.* Według wszelkiego prawdopodobieństwa, rząd zgodzi się na uznanie praw z 1848 r. Wrazie rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich, cesarzowa nie pojedzie do wód w Fured. (*Nord.*)

* (Podkomitet deputacji kroackiej.) *Peszt, 5 maja. Lloyd* donosi, że podkomitet deputacji kroackiej ukończył swoje sprawozdanie co do artykułu 42 adresu z 1861 r. i na wczorajszem posiedzeniu sejmu kroackiego podciągnięte ono zostało pod rozprawy. Sprawozdanie to doręczone zostanie prezydentowi hr. Majlath i przedstawione potem na wspólnem posiedzeniu sejmu. (*Wien. Abp.*)

Francja.

* (P. Gladstone). *Temps* donosi, że p. Gladstone spodziewany jest w Paryżu. Pismo pomienione przywiązuje do tej wizyty tem większe znaczenie, że kanclerz skarbu przedsięwierze podróż wśród sesji parlamentarnej. Cel tej podróży nie jest znany dziennikowi *Temps*. Czy Anglja nie zechce przypadkiem usiłować osiągnąć to, co się jej nie powiodło podczas wojny niemiecko-duńskiej, mianowicie czy nie będzie ona dążyć do sprzymierzenia się z Francją dla przedsięwzięcia wspólnej interwencji? Anglja powinnaby zastanowić się nad tem, że i poprzednio, gdy usiłowania jej pozostały bezskutecznemi, gabinet tuileryjski dał takież same co i teraz objaśnienia co do przestrzegania ścisłej neutralności. (*Nordd. A. Z.*)

* (Konferencja) w kwestji księztw dunajskich odbyła w zeszłą środę posiedzenie. Obecnie konferencja przystąpi do kwestji klasztorów rumuńskich, z którą połączone są interesa bardzo znaczne i naglące. (*La Fr.*)

* (Hr. Mülinen.—Menotti Garibaldi). *Paryż, 5 maja.* Hr. Mülinen, radca ambasady austrjackiej w Paryżu, wyjechał dziś do Wiednia. — Podczas gdy niektóre dzienniki paryzkie donoszą o obecności Menottego Garibaldego w Paryżu, dowiadujemy się, że syn pustelnika kaprerskiego, który przepędził kilka dni w Cagliari, wrócił obecnie do swego ojca. (*La Fr.*)

* (Powstańcy algierscy). *Monitor algierski* donosi, że wojenny naczelnik okręgu Sonis dowodzący kolumną Laghouat, ktora w d. 15 kwietnia znajdowała się w El-Hadżi-Eddin, udał się do Ben-Arona, gdzie przybył w nocy dnia 18, a pozostawiwszy tam część swojej kolumny z bagażami, sam udał się zaraz na spotkanie powstańców, o których powziął wiadomość. Część jego oddziału złożena z kawalerji z Larbaa, doścignęła powstańców, zabiła im 10 ludzi i zabrała czterysta wielbłądów i znaczną liczbę baranów. Si-Lala znajdował się pomiędzy niemi. Cofnęli się oni do Hassi-Szeiba w Areg i ścigani byli przez drugą część oddziału francuzkiego, podczas gdy pierwsza równocześnie zaopatrywała się w zapasy wody. Awangarda tejże kolumny, która udała się w innym kierunku, napotkała na wiele namiotów duarów, które zniosła wraz z ich mieszkańcami. (*La Fr.*)

Meksyk.

* (Klęska). Wiadomości z Mazatlan doniosły pod dniem 23 marca, jakoby w jednej bitwie oddział francuzki poniósł zupełną klęskę. Wiadomości te pochodziły z prywatnego źródła; dziś *Times* utrzymuje, że konsul francuzki w Meksyku doniósł, iż na tem miejscu do dnia 25 marca żadna potyczka nie miała miejsca. (*La Fr.*)

Niemcy.

* (Uwolnienie i nominacja). *Drezno, 7 maja.* Król uwolnił ministra sprawiedliwości Dra Behra, na ponowną jego prośbę, od tych obowiązków i mianował w jego miejsce Dra Schnejdera, dotychczasowego prezesa sądu apelacyjnego w Dreźnie. (*Wolffs T. B.*)

* (Ministerstwo wojny.—Uruchomienie). *Sztutgard, 7 maja.* Minister wojny otrzymał na ponowną prośbę dymisję. Jenerał Hardegg został mianowany ministrem wojny. Część armji ma być uruchomioną. (*Wolffs T. B.*)

Prusy.

* (Środki militarne.) *Wrocław, 4 maja. Bresl. Z.* podaje wiadomość ze źródła wiarogodnego, że otrzymano to zeszłej nocy rozkaz, ażeby szósty (szlązki) korpus armji postawiony został na stopie gotowości do wojny. (*Wolffs T. B.*)

* (Uzbrojenia.) *La Patr.* podaje następujące wiadomości z Drezna, datowane 3 maja: Armja, którą rząd pruski kazał obecnie uorganizować w Wittenbergu (w prowincji saskiej, do Prus należącej), wynosić będzie na teraz 50,000 ludzi. Dowodzić nią ma książe Fryderyk-Karol pruski, który uformował już swój sztab główny i dla którego przyspasabiają się apartamenta w dawnym zamku elektorskim. Wittenberg leży w prowincji saskiej, w powiecie mersebургskim. Jest to twierdza pierwszorzędna, w której armja pruska ma wszystkie swoje składy artylerji i większą część swych zapasów żywności i amunicji. Wiadomo, że prowincja saska odebraną została królestwu saskiemu z mocy traktatów z roku 1814 i oddana Prusom, i że te ostatnie dotykają przez tę posiadłość na północo-wschodzie do królestwa saskiego, które zagrożone zostanie bezpośrednio na skutek wyż wzmiankowanej koncentracji wojsk. Gdyby wybuchła wojna, armja pruska mogłaby przejść odrazu granicę i posunąć się na Drezno. Wrazie odroczenia walki, armja ta pozostanie skoncentrowaną w Wittenbergu aż do chwili stanowczego załatwienia sporu. Inżynierja pruska rozpoczęła już tam prace około rozmieszczenia wojsk; wzięła ona w swe posiadanie przedmieście Neu-Wittenberg, dla przysposobienia w nim kwater i magazynów dla wojsk, i przystąpiła już do wznoszenia szańców przedmostowych na lewym brzegu Elby, która to rzeka płynie środkiem miasta i nadaje temu ostatniemu wielką doniosłość strategiczną. Król saski śledzi za temi wszystkiemi przygotowaniami z wielką stanowczością i zimną krwią; nie ma on bynajmniej zamiaru opuścić swe królestwo i udać się za granicę, jak niektóre dzienniki niemieckie błędnie donosiły. Oświadczył się on wyraźnie z zamiarem objęcia dowództwa naczelnego nad armją wraz ze swym bratem, księciem następcą tronu Fryderykiem-Augustem. (*La Patr.*)

* (Wzmocnienie wojsk). *Poznań, 4 maja.* Tutejsze dowództwo naczelne otrzymało dziś przez telegraf rozkaz zwiększenia wszystkich wojsk linjowych, nie wyłączając i oddziałów zapasowych, do wysokości stopy wojennej, oraz uformowania batalionów landwery, w sile po 500 ludzi na batalion. (*Pos. Z.*)

* (Narada.--Ks. hohenzollerski.) Król naradzał się wczoraj w południe przez całą godzinę z prezesem ministrów. Ten ostatni, który wrócił do zupełnego zdrowia, przyjmował poprzednio posła włoskiego.—Książę hohenzollerński miał długą z hr. Bismarckiem konferencję i udał się dziś do Düsseldorfu. (*Wolffs T. B.*)

* (Odmowa). *Wiedeń, 4 maja.* Telegram przesłany do *Presse* donosi, że Prussy odmówiły tymczasowych układów dla uregulowania stanowczego położenia księstw nadelbańskich. (*Nord*).

* (Demokraci niemieccy,) którzy są stronnikami hegemonji pruskiej i którzy oświadczali z początku, że nie chcą nic przyjąć z rąk hr. Bismarcka, zaczynają obecnie brać stronę prezesa ministrów pruskich. Pod wpływem nieograniczonej miłości własnej co do swej narodowości, powstają oni na średnie państwa, będące, zdaniem ich, przeszkodą nieprzezwyciężoną do osiągnięcia potęgi Niemiec. Reforma rady kalna i parlament niemiecki są, zdaniem ich, jedynie zdolne zadosyć uczynić słusznym życzeniom kraju. (*La Fr.*)

Szwajcarja.

* (Wizowanie paszportów). *Bern, 4 maja.* Minister austrjacki zawiadomił radę związkową szwajcarską, że z powodu uzbrojeń prowadzonych we Włoszech przywróconem napowrót zostało wizowanie paszportów na granicach lombardzko weneckich. (*Nord*).

Turcja.

* (Mehemed-pasza. — Napaść na żydów). Mehemed-pasza, szwagier sułtana, wrócił znowu do łaski monarszej, a to na szczególne wstawienie się Fuada-paszy, i został mianowany kapudanem-paszą czyli wielkim admirałem. Panuje przekonanie, że Fuad-pasza wiele sobie obiecuje z pomocy nowego kapudana-paszy przy zamierzonych reformach politycznych i finansowych.—Z Brussy podają smutną wiadomość, że grecy tameczni dopuścili się podczas świąt wielkanocnych napaści na żydów i popełnili jak największe nadużycia. Konsulowie francuzki i angielski wystąpili natychmiast z energicznemi przełożeniami do gubernatora, który kazał skutkiem tego aresztować wielu greków i wyprowadzić śledztwo. (*Nordd. A. Z.*)

* (Wice-król egipski. — Koncentracja wojsk). *Konstantynopol, 2 maja.* Wice-król egipski przybył do stolicy tureckiej. — Odbywają się jeszcze ciągle wysyłki wojsk do Szumli, ktore mają skoncentrować się nad Dunajem. (*Nord*).

Włochy.

* (Dekret królewski). *Gazzetta ufficiale* ogłasza dekret w przedmiocie nadania banknotom kursu przymusowego. Dekret ten jest następującej osnowy: „Bank narodowy udziela państwu pożyczkę w wysokości 250 milionów, i otwiera bieżące z tymże rządem rachunki, za co bank otrzymywać będzie od tego ostatniego po $\frac{1}{2}$ procentu. Począwszy od 2 maja aż do nowego rozporządzenia, bank narodowy uwalnia się od obowiązku spłacania biletów bankowych brzęczącą monetą i *a vista*. Bilety bankowe będą wydawane i przyjmowane w ich wartości nominalnej przy wypłatach uskutecznianych w państwie. Banki w Neapolu, Sycylji, Toskanji, tudzież bank narodowy, oraz zakłady kredytowe, tak przemysłowe jak i handlowe, wydawać będą nadal obligi, certyfikaty i bilety, stosownie do swych statutów. Obligi i certyfikaty banków neapolitańskiego i sycylijskiego przyjmowane być mają i wydawane, w prowincjach neapolitańskiej i sycylijskiej jako moneta brzęcząca, w ich nominalnej wartości."

* (Banknoty.) *Florencja, 4 maja.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, p. Avitabile interpelował ministra skarbu w przedmiocie dekretu dotyczącego kursu przymusowego biletów bankowych, który uważa jako szkodliwy dla banków neapolitańskiego i sycylijskiego. Minister skarbu p. Scialoja wyjaśnił obszernie motywa tego środka. Oświadczył on, że był to najlepszy ze środków, jakich można było chwycić się w obecnych okolicznościach. Następnie p. Scotti krytykował także dekret o przymusowym kursie biletów bankowych, znajdując go szkodliwym dla interesów banku toskańskiego. Po tych rozprawach, izba przeszła po prostu do porządku dziennego. (*La Patr.*)

* (Uchwała). *Florencja, 5 maja.* Municypalność miasta Katanji uchwaliła pensję emerytalną po 2,000 franków dla każdego wojskowego z pomienionego miasta, który zdobędzie na nieprzyjacielu sztandar, po 300 franków dla każdego kto zasłuży na medal, i po 200 franków dla rodzin po poległych wojskowych. (*La Patr.*)

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Sieradz. W dniu 13-m (25) kwietnia, we wsi Chocianowicach, oszalało zrebię, które ugryzło w ucho wyrobnika Okrojkę i pokąsało kilka koni.

Łęczyca. W dniu 16-m (28) kwietnia, żołnierz łęczyckiej komendy inwalidów, Tadeusz Szasyłow, znajdując się na warcie przy miejscowym magazynie prowiantskim, wystrzałem z karabina życie sobie odebrał.

Zgierz. W d. 11-m (23) kwietnia, spaliła się mydlarnia, zaasekurowana na rs. 200.

Siedlce. W dniu 14-m (26) kwietnia, kilku uzbrojonych włóczęgów zjawiło się w powiatach siedleckim i łukowskim, którzy napadli na kilka folwarków, gdzie zrabowali żywność i rs. 121 gotówką.

Radzyń. W dniu 5-m (17) kwietnia, we wsi Żabcu, spaliło się 9 domów włościańskich wraz z nieruchomościami.

Opoczno. W dniu 10-m (22) kwietnia, w mieście Bodzentynie, spaliły się 2 domy, na rs. 600 zaasekurowane.—W d. 11-m (23) t. m., we wsi Białobrzegach, spalił się dom mieszkalny księdza proboszcza, 9 domów włościańskich i 14 obór.—W d. 13-m (25) t. m., we wsi Radostowie, spaliły się szczętem wszelkie zabudowania dworskie, własność p. Kietlińskiego będące, wraz z narzędziami rolniczemi.

Opatów, 2 maja.

Manifestacje na cześć Najjaśniejszego Pana

Wiadomość o strasznem targnięciu się ohydnego mordercy na życie Najjaśniejszego Pana; przeraziła mieszkańców miasta Opatowa, wielkością zbrodni i boleścią; lecz cudowne ocalenie dni Najmiłościwszego Monarchy, wpoiło w ich serca znowu tę głęboką i silną wiarę, że Bóg tylko jeden kierując instynktem zbawcy Cesarza i Króla, był rzeczywistym Jego Cesarskiej Mości opiekuńczym aniołem. Radość przeto bez granic, niewymuszona i niezwykła, lecz z przepełnionych uczuciami serc pochodząca i rzetelna, zajaśniała na licach ogółu mieszkańców i wszyscy spieszyli razem, aby przed ołtarzem Najwyższego Stwórcy złożyć dziękczynne modły swoje za ocalenie Monarchy-oswobodziciela.

Kościół kollegiaty opatowskiej napełnił się w krótce w obecności władz miejscowych tłumem ludu. Duchowieństwo po spełnieniu najświętszej ofiary, wzniosło hymn dziękczynny do Najwyższego za cudowne ocalenie ukochanego Monarchy, a wkrótce potem odbyło się podobne nabożeństwo w bóżnicy starozakonnych przy ogólnem wzruszeniu zebranego w znacznej masie ludu tego wyznania; wieczorem zaś miasto całe rzęsistą zajaśniało illuminacją.

Lecz niedosyć natem, bo wkrótce potem, przy powtórnem nabożeństwie w kościele po-bernardyńskim, doznaliśmy znowu podobnych wrażeń; tłum bowiem ludu oceniając wielkość doznanej łaski Najwyższego, przez ocalenie drogiego życia Monarchy, nowe wzniósł tu z rozrzewnieniem do Tronu Jego modły, błagając o dalszą nad nim opiekę.

P. G.

Lwów, 5 maja.

Nowa ustawa finansowa.— Czesi i wojna.— Żebractwo.

Ogłoszona w dzisiejszej *Gazecie Wiedeńskiej* ustawa finansowa, rozwiązuje zagadkę dla czego od kilku dni bileta banku narodowego tak spadają. Pomieniona ustawa, którą dotąd znamy tylko z telegraficznego

streszczenia, obowiązuje bank do natychmiastowej pożyczki skarbowi publicznemu takiej kwoty, jaką wynoszą w obiegu będące banknoty na 1 i 5 złr. lecz w banknotach na 10, 100 i 1,000 złr. (jak nam wiadomo teraz do wysokości 150 miljonów złr *P. R.*); nadto od dnia dzisiejszego banknoty na 1 i 5 złr. stają się notami skarbowemi (asygnatami) z kursem przymusowym, których ilość, w miarę potrzeby rząd powiększać będzie. Ani czasu, ani sposobu wykupna tych biletów 1 i 5 reńskowych ustawa nie oznacza; zastrzegając to na później.

Po ogłoszeniu tej ustawy, osłabiającej kredyt państwa—o jak najrychlejszem zerwaniu pokoju wątpić już nie można. Ministerstwo nasze przynajmniej jest już tego przekonania, że Austrja wojny uniknąć nie zdoła.

Donoszą dziś z Czech jakoby tam czyniono przygotowania do demonstracji mającej poprzeć żądanie utworzenia gwardji narodowej na najobszerniejszej podstawie. Aby jednak to żądanie czechów fałszywie nie tłumaczono, winienem dodać, że dziennikarstwo czeskie co raz śmielej rozwija zdanie, iż ludy słowiańskie Austrji (a których jest 20 milionów) nie mają najmniejszego interesu bronić zachwianego Austrji stanowiska w Niemczech. *Narodni Listy* powiadają bez obwijania w bawełnę, iż nie widzą dla czegoby mieli czesi poświęcać życie i mienie na podtrzymanie pierwszeństwa austrjackiego w sejmie związkowym a nawet na przeszkodzenie połączeniu Wenecji z królestwem Włoch.

Nieznośna plaga trapi od niejakiego czasu, mimo nadzoru policyjnego, miasto nasze; jest nią żebractwo napastujące po ulicach przechodniów a w kawiarniach i restauracjach gości. Ta ostatnia kategorja żebraków rekrutuje się z byłych kapitanów, oficerów i uciekinierów, który w nadziei nowej partyzantki, przekładają wyciąganie ręki po jałmużnę patrjotyczną, nad pracę. *ó.*

Kraków, d. 6 maja.

Polityka panpolonów galicyjskich.—Vice sejm polski w Krakowie.—Król Jan IV, obecnie redaktor *Narodówki*.—Polemika tegoż z *Czasem*.—Protest miasta Krakowa przeciw sejmowej większości polskiej.—Zwinięcie komisji namiestniczej w Krakowie.

Z korespondencji do *Dziennika Warsz.*, zresztą i z sprawozdań sejmu lwowskiego, jawnie i namacalnie można dostrzedz, jaką polityką powodują się nasi panpoloni galicyjscy. Omijając znaną już światu szlachetną polską sprawiedliwość ku rusinom i żydom (tak ich już *Narodówka* zowie, gdy podczas powstania byli polakami mojżeszowego wyznania), wyrządzoną tymże w sejmie galicyjskim, zamyślam wam napisać słów parę o najnowszym vice-sejmie polskim, odbytym w Krakowie 29 go kwietnia, z przyczyny serdecznego życzenia pana ex-ministra z teką i bez teki, jako też jego poplecznika *Narodówki*—wyjawionego w sejmie lwowskim, „aby zwinąć komisję namiestniczą w Krakowie, a przenieść tym sposobem punkt grawitacyjny polskości do Lwowa, gdzie taż polskość poczyna tracić podstawę, a Ruś głowę podnosi". Ale chcąc powiedzieć co o tym sławnym sejmiku polskim w Krakowie, muszę uprzedzić czytelnika o różnicy sposobu myślenia naszych polaków krakowskich, a lwowskich panpolonów. Nasi polacy, przyznać im to trzeba, od czasu obudzenia się Rusi galicyjskiej, nie byli nigdy takiemi wrogami tejże, jak renegaci „poloni natione" w wschodniej Galicji; sam p. Dietl chociaż tak się spolaczył (bo w imieniu tem trudno jak i w tysiącu innych—polskości dowodzić) i życzyłby sobie przed śmiercią jeszcze choć odetchnąć powietrzem polskiem, piszac przed latem w *Czasie* „o szkołach", był za równouprawnieniem ruskiego języka w Galicji; no cóż! *tempora mutantur*, a panowie krakowscy, przyjechawszy na sejm lwowski, i posłuchawszy wyższej polityki *Narodówki* i ex-ministra, chcąc nie chcąc, musieli z niemi krakać, chociażby i przeciw swemu przekonaniu, byle się samozwańcom ministrom polskim nie sprzeciwić. Tym to sposobem i stało się, iż na jednem z ostatnich posiedzeń sejmu lwowskiego ciż panowie krakowscy, prócz jednego burmistrza, który jako człowiek rządowy, zresztą do nich nie należący, nie mógł dosłyszeć wyższej polityki *Narodówki*, wszyscy mimo protestu 500 podpisami z Krakowa opatrzonego, głosowali za zwinięciem komisji namiestniczej. Skutkiem takiego postępowania panów krakowskich w sejmie, wbrew woli ich wyborców, było rozumie się wielkie oburzenie między ostatnimi. Rada w radę,—zwołać obywateli, wybrać z pomiędzy nich deputację protestującą przeciw sejmowi lwowskiemu i wysłać do najjaśn. pana do Wiednia, było w ustach każdego mieszkańca w Krakowie. Jak postanowiono, poprzylepiano plakaty po mieście, zwołujące obywateli na obradę—w wypowiedzianej myśli.

W przeciągu tego czasu *Narodówka* nie żałując swej mózgownicy i żółci, starała się wbić do głów krakowskich, a mianowicie *Czasowi* to przekonanie, iż nierozumieją wyższej polityki polskiej, będąc tak skąpemi i zachłannemi, za materjalnemi i doczesnemi skarbami i dochodami Krakowa, a nie mając wiecznej Polski w starych granicach na oku, zwołując do tego sejm drugi w Krakowie, w którymby krakowiacy na pewniaka coś dla jego mości króla, i ex-ministra niepociesznego uradzili. Będąc atoli z praktyki przekonanym, pan redaktor, jako słowa swej *Narodówki* mogłyby się bez odgłosu odbić o twarde serca krakowiaków—tenże jego mość król Jan IV, zjeżdża w całej swej okazałości do starej stolicy Jagellonów (do Krakowa), aby po możności w razie potrzeby swoim szlachetnym zwyczajem zaintrygować, jeśli perswazja nie pomoże. Przychodzi więc niedziela; o 4-ej po południu schodzą się obywatele do sali—nie obeszło się więc i bez króla Jana IV redaktora *Narodówki*, przytem bez sporej liczby młodych ludzi, już to świty królewskiej (wchodził kto chciał—bo o dowód obywatelstwa nie pytano).

Po przemowie prezydującego księcia Jabłonowskiego, zaraz wystąpił jeden z pomocników *Narodówki* z swojem veto, „jakoby nikt nie miał prawa przeciw sejmowi lwowskiemu coś wyrzekać" (!) a gdy się poczęły jeszcze głosy obywateli krakowskich za pozostawieniem komisji namiestniczej (wbrew sejmowi i *Narodówce*) odzywać, wszczęła pomieniona świta królewska wrzawę i krzyk, jakby nieprzymierzając hołota uliczna (a słychać było i słowa wyższego tonu polskości, jak np. „księżę psy wiążę" etc.), a panowie krakowiacy znowu *volentes nolentes* musieli salę opuścić—i tak się sejmik zakończył—zostawiwszy po sobie najnowszy dowód intrygi i polskiego parlamentaryzmu.

Co się dalej w tej mierze stanie doniosę wam później, teraz tylko powiem, co z wiarogodnego źródła słyszałem: jako rząd o zwinięciu komisji namiestniczej w Krakowie i wyniesieniu urzędów—wcale nie myśli. *K.*

Bern, d. 20 kwietnia.

O zamachu na Najjaśniejszego Pana.—Opinja szwajcarów o zamachu.—Rozporządzenie rady związkowej dla poskromienia swawoli uciekinierów.—Adresowicze.

Wiadomość o zbrodniczym zamachu, dokonanym na życie Najjaśniejszego Cesarza Aleksandra II, wywołała tu ogólne na czyn ten haniebny oburzenie. Rada związku szajcarskiego wyznaczyła ze swego grona delegację, dla złożenia Najjaśniejszemu Panu powinszowania w imieniu Szwajcarji, z powodu ocalenia życia Jego Cesarskiej Mości.

Powszechnem tu jest pomiędzy szwajcarami mniemaniem, że ohydne targnięcie się złoczyńcy na życie Najjaśniejszego Monarchy, wynikło z inicjatywy naszych rewolucjonistów. Wielkiego w przypuszczeniu tem niepodobieństwa nie ma,—tembardziej, iż wiadomo nam tu jest najdokładniej, że przed trzema lub czterema mniej więcej miesiącami, zawiązane zostało przez tychże rewolucjonistów, wyłącznie do spełniania podobnych zbrodni, stowarzyszenie. Nie jest nam również i to tajnem, że do składu tego więcej jak nikczemnego stowarzyszenia należą ludzie, którzy dali dowody że są zdolni do podobnych haniebnych czynów, jako to: Chmieliński (ten sam, który urządził w Warszawie zamach na życie Wielkiego Księcia Konstantego) i inni mu podobni. Czy zatem wypadek obecny nastąpił rzeczywiście z inicjatywy tej łotrowskiej szajki, lub przeciwnie—zapewne śledztwo na ujętym zbrodniarzu prowadzone wkrótce wykaże.

Doszło do wiadomości rady związkowej, że emigranci nasi dopuściwszy się jakiego karygodnego czynu (co się niestety aż nadto często zdarza) w jednym kantonie, wynoszą się natychmiast przed wymiarem sprawiedliwości do drugiego, gdzie przez zmianę swego nazwiska i fałszywe podanie w policji do protokółu meldunkowego, jako prosto z królestwa polskiego przybywają, otrzymują karty pobytu i na nowo życie figlarne prowadzą. Niektórzy z uciekinierów byli tym sposobem pod roz'naitemi nazwiskami w kilku kantonach meldowani, z których kolejno z powodu długów, awantur, oszustwa, złodziejstwa i innych podobnych występków uciekali. Dla położenia tamy podobnym bezprawiom, rada związkowa pod dniem 20 b. m. poleciła kantonalnym dyrekcjom policji, żadnemu polskiemu uciekinierowi meldującemu się z przyjazdu, o którym nie będzie przekonania, że prosto z Polski a nie z kąd indziej przybywa, i że posiada pewne środki do swego utrzymania, karty na wolny pobyt w tutejszym kraju nie wydawać, i bez skrupułu jako włóczęgę z granic Szwajcarji wydalić. Z powodu tego rozporządzenia, emigranci nasi krzyczą na całe gardło, że rada związku szwajcarskiego przez rząd ruski przekupiona, że dyrektorowie policji pobierają od tegoż rządu pensje stałe dla ścieśniania swobody i prześladowania polskich męczenników i t. p. brednie, których naturalnie nikt rozsądniejszy nie słucha.

Ze wszystkich kantonów Szwajcarji, w jednym tylko berneńskim nie ma żadnych polskich towarzystw rewolucyjnych. Znajduje się tu wprawdzie 37 naszych emigrantów, lecz ci zamiast pracować dla zbawienia ojczyzny, pracują na chleb powszedni. Są to po większej części wszyscy ci, którzy w roku 1864 propagowali podanie wiernopoddańczego adresu do stóp Najjaśniejszego Pana—dla tego przezwani zostali *adresowiczami* i wykluczeni z grona męczenników sprawy narodowej. Adresowicze podejrzywani są przez przewódców stowarzyszeń o donoszenie władzom szwajcarskim o wszelkich łotrostwach, jakie się pomiędzy emigracją naszą codziennie praktykują—a także o dostarczanie *Dziennikowi Warszawskiemu* korespondencji i są w ogóle przez nich prześladowani. *E.*

Paryż, 4 maja.

Klęski przed wojną na giełdzie i w miastach fabrycznych.—Petycje o pokój.—Gdzie prawda?—Wystawa sztuk pięknych i wystawa powszechna.—Seminarjum polskie na Forum rzymskiem.

Jeszcze z dział nie biją, o wojnie ledwie mówią, a już co za klęski! co za niepokój! na giełdzie i w wielkich miastach przemysłowych. W Ljonie wiele robót zawieszono, po obstalunki nikt się niezgłasza. ztąd tak liczne petycje do cesarza, żądające pokoju, nic więcej tylko pokoju. Niektóre niezależne dzienniki popierają nieśmiało te petycje, przypominając Francji, sławne słowa Fryderyka Wielkiego: „Gdybym ja był królem tego kraju, nikt by za Renem nie śmiał wojować bez mojej woli". Lecz co znaczą te głosy nieśmiałe w obec wojowniczych, dymiących, ognistych kolumn *Siècle* i *Opinion Nationale*, tych dwóch strasznych doboszów, wiecznie nawoływujących do rokoszu i rzezi? Nic, a przynajmniej tyle, co uczciwa rada, tam gdzie krzyczą, byle jej niesłyszeć. Miasta przemysłowe mogą upaść, ale prenumerata podczas wojny o dziesięć razy zwiększą się. *Siècle* zresztą otworzy składki na robotników pozbawionych pracy, i organ francuzkiej demokracji okryje się jeszcze nową chwałą filantropicznej zasługi.

Czy jednak petycje miast fabrycznych i dzienniki je wspierające, mają prawo twierdzić że panujący francuzki może rządzić wojną i pokojem po za Renem i gdzieindziej, o tem czytając gazety półurzędowe i cesarsko-demokratyczno-rewolucyjne, różnie sądzić można.

Pays np. twierdził przeciwko Austrji, że Włochy się nie zbroją, wówczas kiedy te się zbroiły; *Siècle* zawiedziony podczas śmierci Leopolda I, marzy o Belgji i o prowincjach nadreńskich; inne dzienniki zestawiają pobyt Cavour'a w Plombières, z pobytem hr. Bismarcka w Biaritz; wszystkie te gazety myślą, marzą podług myśli rządowej: nie widoczneż więc jest ztąd, że jeżeli burza przygotowuje się, to jej główne centra nie są w samym Wiedniu i Berlinie?

Wystawa sztuk pięknych została otwartą dnia 1 maja. Samych obrazów jest 1,900. Mniej niż zwykle. Wielu artystów chowa się z swemi dziełami na rok przyszły, na wystawę powszechną. Czy jednak rok 1867 będzie ją widział otwartą, w obec czarnych ewentualności, jakimi się horyzont okrył? Niewiadomo. Opera wielka, Hotel Dieu, miały także być gotowe na 1867 rok, a jednak nie będą.

Dużych obrazów mało na tegorocznej wystawie; rodzaj religijny z każdym rokiem, coraz mniej liczy przedstawicieli; na bruku paryzkim trudno znaleźć niebieskiego natchnienia, o model nietrudno, lecz ten częściej pokazuje szatana niż anioła. Rodzaj historyczny, nie ma nic takiego coby mogło zwrócić uwagę; za to pejzaże i obrazki rodzajowe, trjumfują jak zawsze. Bo i rzeczywiście rodzaj to najwłaściwszy naszej epoce. Mieszczanin kocha wieś, więc choć na płótnie miło mu jest widzieć kawałek pola na wiosnę, o wschodzie słońca, z całym czarem porannego kolorytu, z świeżą a bujną zielenią, pełną rosy i kwiatów. Piękne dziecko, piękna kobieta, dobrze pochwycony charakter, artystycznie wyrażone uczucie, naturalne, spokojne, bez krzyku i grymasów,—lubi dzisiejsza publiczność także, to też i w tej treści najwięcej malują artyści. Przedmiota zaś religijne i heroiczne, potrzebujące więcej czucia szlachetnego, wielkiego natchnienia, napotykając z każdym dniem coraz większą obojętność, opuszczają nas jak już opuściły inne dawne bogi, o których Hejne śpiewał.

Ksiądz Semeneńko, otworzył w Rzymie seminarjum polskie na Forum przy kościele św. Andrzeja; dotąd liczy ono 12-stu tylko kleryków. *K. Ur*

Kwestja Naddunajska.

(ciąg dalszy *).

Rus. Inw. z 1 (13) z. m. podał następujący artykuł w przedmiocie tej kwestji:

„W tych dniach przedrukowaliśmy z *Jour. de St.*

*) Patrz № 70, 80, 82, 84 i 100.

Pet. szereg dokumentów dotyczących kwestji księstw naddunajskich, z których pomiędzy innemi można było wyprowadzić wniosek, że w pewnej chwili Rosja szczerze była przychylną myśli politycznego zjednoczenia Mołdawji i Wołoszczyzny. Sprzeciwiać się tej myśli nie miała najmniejszego powodu, skoro tylko istniała nadzieja, że tą drogą będzie można utrwalić pomyślność prowincij zawsze budzących jej troskliwość o ich los. Lecz doświadczenie przekonało teraz zupełnie przeciwnie: doświadczenie przekonało, że zjednoczenie księstw samo przez się nie odpowiada wcale rzeczywistym życzeniom ludności, ponieważ dotąd nie wyrobiło nic prócz rozruchów, gwałtu i powszechnego zniszczenia kraju; że jeżeli Mołdawja i Wołoszczyzna niegdyś dążyły do niego, to tylko w nadziei, iż takowe otworzy im drogę do zupełnej niezawisłości od Porty, pod władzą, nie krajowego hospodara, ale któregokolwiek z zagranicznych książąt; że skoro tylko przekonają się same o niemożności urzeczywistnienia podobnych marzeń, skoro tylko otrzymają niewątpliwe dowody, że Europa nie myśli popierając ich zamiary, wywoływać kwesji wschodniej ze wszystkiemi jej strasznemi następstwami, ogromna większość ludności obu księstw nie będzie miała powodu obstawać za porządkiem rzeczy, który nie przynosząc jej najmniejszych korzyści, wymagał ciągle ogromnych z jej strony ofiar. Taki, zdaje się nam, jest jedyny wniosek, który można wyprowadzić z wypadków, zaszłych w ostatnich czasach w Mołdawji i Wołoszczyznie. Dla tego to mocarstwa europejskie zajmujące się losem tych prowincij, nie mogą nie wziąć tego pod rozwagę, jeżeli zamierzają ustanowić tam choć cokolwiek trwały porządek rzeczy i będą chciały wyrzec się wszelkich samolubnych rachub, mogących odbić się w całym szeregu zawikłań w przyszłości.

Co się tyczy Rosji,—mówiliśmy już nieraz i gotowi jesteśmy powtarzać bezustannie,—w kwestji księstw naddunajskich nie może ona dążyć do żadnych wyłącznych celów. Jeżeli dziennikarstwo zagraniczne uważa za korzystne przestraszać swą publiczność widmem jakichsiś zaborczych myśli z jej strony, to jest to jedną z tych niedorzecznych potwarzy, które nie zasługują nawet na zaszczyt poważnego zbijania. Bliskie sąsiedztwo, jedność wiary, historyczne tradycje—wszystko to razem budzi w Rosji szczere współczucie do losu wspomnionych prowincij, współczucie którego nieraz dowodziła nie tylko w słowach lecz i czynami. Dla tego to w obec teraźniejszych krytycznych okoliczności, polityka rządu ruskiego, nie może, jak nam się zdaje, przedstawiać najmniejszego zachwiania lub wątpliwości co do sposobu działania.

Przedewszystkiem należy postawić pytanie w należytem jego świetle, uwolnić go od niejasności i nieporozumień dotąd go otaczających. Nieporozumienia zawsze są opłakane, lecz w obecnym wypadku mogą wyrodzić najzgubniejsze następstwa: czyż dotąd nie utrzymywały w ludności Mołdawji i Wołoszczyzny nie mogące się urzeczywistnić złudzenia, z których pewne stronnictwo bardzo zręcznie korzystało dla swych osobistych celów? Skoro tylko większość publiczności miała zasadę przypuszczać, że ustanowiony porządek rzeczy nie przedstawiał żadnej trwałości, że miał służyć tylko za przejście do innego, bardziej zgodnego z dążeniami narodowemi, – to czy nie jest jasnem, że każdy rząd w księstwach stawał się niemożliwym? Były książę Kuza nie odznaczał się w swych działaniach zbyteczną sumiennością; nie mógł on wpoić dla siebie uszanowania w swoich poddanych; ale przypuśćmy nawet, że na jego miejscu ukazałby się człowiek, który byłby ożywiony najszczerszem życzeniem urządzenia szczęścia podwładnego mu ludu: mimowoli musiałby podlegać dążeniom, wykazującym się w publiczności, a które w całem otoczeniu jego znajdowały by dosyć zasadnicze usprawiedliwienie. Gdyby chciał stawiać im opór, gdyby zamierzył nie postępować za ogólnym prądem, to można śmiało powiedzieć, że los jego nie byłby wcale lepszy od losu księcia Kuzy.

Wcale nie myślimy, aby mocarstwa zachodnie powinny uważać za obowiązek stłumianie dążeń o których mowa. Jeżeli uznają za możliwe i dogodne otworzyć im urzeczywistnienie, to Rosja mniej od innych ma powody do powstawania przeciwko zamiarom tego rodzaju. Ale Rosja ma prawo żądać, obowiązana jest domagać się nieustępnie tego, żeby państwa europejskie postawiły pytanie zupełnie jasno i ściśle, usuwając wszelkie nieporozumienia przy jego rozstrzygnięciu. Czy chce Europa lub nie — współdziałać osiągnięciu zupełnej niezawisłości księstw pod władzą zagranicznego księcia? — to jest pytanie na które teraz powinna odpowiedzieć. Obejść go wcale nie można, ponieważ wszelkie niedomówienia nie przyniosą nic prócz szkody. Przypuśćmy naprzykład, że międzynarodowa konferencja postanowi wynieść na tron Rumunji zagranicznego księcia pod zwierzchnią władzą Porty (jeżeli tylko znajdzie się książę, który zgodzi się przyjąć tron na warunkach tego rodzaju), czyż nie jest jasnem, że podobny porządek rzeczy będzie musiał niezmiennie doprowadzić księstwa do zupełnej niezależności lub odbić się w całym szeregu wstrząśnień?

Jeżeli europejskie mocarstwa nie cofną się przed perspektywą która im się przedstawia, jeżeli wypowiedzą się otwarcie na korzyść niezależności księstw, jeżeli nawet Porta zatwierdzi podobne rozstrzygnięcie swą zgodą, to następstwa podobnego wypadku zupełnie są jasne: kwestja wschodnia stanie przed Europą w całej swej groźnej wielkości. Odrazu runą (przynajmniej w jednym z najważniejszych punktów) postanowienia traktatu paryzkiego, które dążyły do utrwalenia nietykalności Porty i politycznej równowagi na Wschodzie. Gmach będzie zachwiany w samych posadach i znów świat polityczny stanie oko w oko z jednem z najbardziej budzących obawy zadaniem współczesnej nam epoki. Lecz jeżeli Europa cofnie się przed rozstrzygnięciem tego rodzaju, to niechże to powie prosto, bez utajenia. Bałamucenie nieszczęśliwej ludności Mołdawji i Wołoszczyzny niedającemi się urzeczywistnić marzeniami, byłoby nie tylko ważną omyłką polityczną, ale i czynem w najwyższym stopniu nieludzkim. Niechże raz na zawsze wyjaśni się charakter tych przywilejów, jakie mocarstwa europejskie zamierzają jej pozostawić; niechże wie, że mocarstwa te wcale nie zamierzają jej pomagać w zamiarach zewnątrz granic istniejących traktatów; niech zakończą się opłakane zjawiska, które przeszkadzały dotąd księstwom zwrócić swą uwagę na to, co stanowi prawdziwe źródło ich pomyślności i siły!

Jeżeli międzynarodowa konferencja przyswoi sobie ten pogląd, to rozstrzygnięcie kwestji księstw naddunajskich, nie przedstawi o ile nam się zdaje, szczególnych trudności. Mówiliśmy już przedtem, że będzie obowiązana poznać wolę ludności, co do kwestji, czy pragnie zachować poprzednią odrębną organizację dla Mołdawji i Wołoszczyzny pod władzą jednego lub dwóch hospodarów krajowych, albo przekłada nad to zupełne zjednoczenie tych prowincij. Europejskie mocarstwa powinny tylko postarać się aby wola ta wyrażona była swobodnie, zewnątrz wszelkich wpływów i intryg, które usiłują teraz obałamucić opinję publiczną. Po osiągnięciu tego rezultatu, pozostanie tylko zgodzić go z istniejącemi traktatami w taki sposób, żeby rzeczywiście wyniknął trwały porządek rzeczy, zadowalniający tak wymagania prawa międzynarodowego, jak i wymagania ludności księstw naddunajskich.

Im bardziej roztrząsaliśmy zajmującą nas obecnie kwestję, tem silniej przekonywaliśmy się, że zewnątrz wskazanej tu drogi, prawie nie ma innego sposobu rozstrzygnięcia jej zupełnie sprawiedliwie. Niezawodnie bywają takie okoliczności, pośród których mniej lub więcej kunsztowne kombinacje mogą uchronić od wielkich trudności; lecz bywają i inne, kiedy kombinacie tego rodzaju nie są w stanie przynieść nic prócz szkody. Kwestja o księstwach naddunajskich należy do tej ostatniej kategorji. Wszelki przechodni, nieokreślony porządek rzeczy podtrzymywałby w tych prowincjach nieustanną anarchję; rewolucja stałaby się dla nich stanem normalnym, naturalnym i koniec końców, utraciłyby one wszelkie poszanowanie dla powagi konferencji, która nie miałaby odwagi obstawać za wykonaniem postanowień, zatwierdzonych przez własną jej władzę. Dopóki doświadczenie nie ujawniło całej szkody politycznego zjednoczenia, w warunkach jakie mu towarzyszą, Rosja mogła zgodzić się na próbę tego rodzaju; lecz teraz po wszystkich wypadkach których byliśmy naocznemi świadkami, byłoby niezgodnem ani z jej godnością, ani z uczuciami jej przychylności dla Mołdawji i Wołoszczyzny, gdyby upierała się przytem, co odtąd należy uważać za bardzo opłakany błąd.

(*d. c. n.*)

Kanał Suezki.

Jedno z pism niemieckich podaje w przedmiocie kanału suezkiego list prywatny z Aleksandrji, z 26 lutego, obejmujący następujące ciekawe szczegóły:

.... Po przepędzeniu kilku tygodni zupełnie spokojnych w Kairze, w należącym do mego mieszkania ogrodzie pełnym palm i blasku słonecznego, udałem się dla zwiedzenia kanału suezkiego. Okoliczności, wśród których dokonywane były tameczne roboty, znacznie się zmieniły. Stronnictwo nieprzyjazne towarzystwu budowy tego kanału, w nadziei zupełnego przerwania robót około niego, skłoniło wice-króla Egiptu, ażeby biorąc za pozór powody filantropijne, odebrał towarzystwu dawanych mu do owego czasu fellahów, których toż stronnictwo używa odtąd, bez wszelkiej zapłaty, do uskuteczniania robót publicznych, przyczem zobowiązało wice-króla do zapłacenia towarzystwu 84 miljonów franków jako wynagrodzenie za poniesione przez nie straty. Energiczni i oględni kierownicy całego przedsięwzięcia budowy kanału, zastąpili natychmiast roboty ręczne machinami, i odtąd technika współubiega się z mechaniką, ażeby za pomocą jak najdowcipniejszych kombinacij, osiągnąć godne podziwu rezultata. Na stromych pochyłościach pobudowane zostały drogi żelazne, rozmieszczone na czterech plantach, ciągnących się jedna nad drugą; wielkie machiny dobywają tu piasek i zsypują takowy do wagonów, które odstawiane są za pomocą lokomotyw na miejsce przeznaczenia. Machiny o potężnej sile kopią kanał morski i przystań w porcie Saida. Parostatki holują wielkie łodzie naładowane piaskiem, wielkie zaś kafary parowe wypróżniają takowe, wyrzucając piasek na wybrzeża. Tamy przystani tworzone są z bloków zrobionych z wapna hydraulicznego i piasku. Każdy z takich bloków ma 10 metrów kubicznych objętości i waży 20,000 kilogramów czyli 40,000 funtów. Zachodnia tama przystani mieć będzie długości $3\frac{1}{2}$ kilometry, a wschodnia $2\frac{1}{2}$ kilometry. Wszystkie te roboty są tak godne podziwu i byłyby tak pouczające dla ludzi fachowych, że inżenierowie nasi powinniby badać takowe na miejscu, albowiem znalazłyby one bezwątpienia zastosowanie przy budowie naszych dróg żelaznych i przystani. Nieprzyjaciele towarzystwa budowy kanału, widząc siebie zawiedzionymi w swych oczekiwaniach, że przedsiębiercy będąc pozbawieni robotników, jakich mieli w fellahach, zrujnują się zupełnie, potrafili obudzić w wice królu obawę, że Francja, skutkiem budowy kanału przez towarzystwo francuzkie, nabędzie stanowczej przewagi, szkodliwej dla władzy samego wice króla, co zmusi go do nowych ofiar pieniężnych; z mocy ostatnich układów, zawartych z p. Lesseps'em, wice król nabył od tego ostatniego kanał słodkiej wody, pod warunkiem utrzymywania go i dozwolenia towarzystwu korzystania z niego, i odkupił za 10 milionów franków El-Quady, które poprzednik jego odstąpił był towarzystwu za sumę 2 milionów franków.—Posiadanie i eksploatacja kanału morskiego, pozostały na dawnych warunkach w ręku towarzystwa, i wielkie to przedsięwzięcie, nie zważając na niezmiernie przeszkody, na jakie natrafi ono prawdopodobnie, ukończone zostanie w zupełności w 1869. Podczas gdy kanał suezki przedstawia tak wiele interesu dla tych, którzy chcą robić nad nim spostrzeżenia, obecny stan Egiptu przedstawia przeciwnie bardzo smutny widok. Chciwość pieniędzy i zgubna dążność do szybkiego zbogacenia się, podkopały na długo jego pomyślność. Wojna amerykańska dała zachętę do niepomiernej uprawy bawełny, zapewniającej przez jakiś czas wielkie zyski; najurodzajniejsze nawet grunta zostały wycieńczone i dają teraz bardzo szczupłe zbiory, a tymczasem ceny na bawełnę spadły o połowę z powodu ukończenia wojny w Stanach Zjednoczonych. Tymczasem uprawa zboża została całkiem zaniedbaną, tak iż Egipt, który był poprzednio szpichlerzem Europy południowej, musi sprowadzać teraz z zagranicy wielkie zapasy zboża. Dodać jeszcze do tego należy skutki zarazy na bydło, która pozbawiła rolnictwo większej części jego sił pociągowych. Wszystkie te klęski znajdują swój smutny wyraz w ogólnem zubożeniu rolników, w bankructwie wielu domów handlowych i w nieznanej poprzednio w Egipcie drożyznie wszelkich potrzeb do życia.—Podczas dziesięciodniowego pobytu w Jerozolimie, przekonałem się, że będąc nawet jak najbardziej przygotowanym do znalezienia kościoła grobu Chrystusowego w smutnem położeniu, rzeczywistość przewyższa wszelkie w tym względzie przypuszczenia. Zaniedbanie, ruina i nieczystość, panujące w miejscach świętych, niepodobne są do opisania; każdy opuszcza te miejsca przepełniony smutkiem z powodu tak niegodnego obchodzenia się z niemi, i z serdecznem życzeniem, ażeby zgoda i tolerancja wielkich mocarstw, położyła nareszcie koniec temu skandalowi. *Podróżny.*

Korespondencje Handlowe Dzien. Warsz.

Gdańsk, 5-go maja 1866.

Na wszystkich targach angielskich, ceny pszenicy krajowej i zagranicznej nietylko dobrze się utrzymały lecz także w niektórych sprzedażach małe podwyższenie notowano. Chęć do pokupu jednakże nie wielka i tranzakcje pozostały bez ożywienia. Jęczmień żądany po cenach zeszłego tygodnia, również najlepsze gatunki owsa, podrzędniejsze zaś ziarno było tańsze. Groch bez zmiany.

We Francji sprzedaż po cenach zeszłego tygodnia trudna, małe zniżenie lub podwyższenie notowane na niektórych placach, należało jednakże do wyjątków. Owies bardzo poszukiwany, zdrożał o 50 cent. na hektolitr.

Na naszym placu ceny pszenicy w poniedziałek o 10 guld. na łaszcie się cofnęły i sprzedaż była trudna. W

następnych dniach pod wpływem pomyślniejszych depesz o targach angielskich pszenica wyborowa i średnia znów więcej były żądane i ceny nieco się wzmacniały, lecz nie zrównały się z cenami zeszłego tygodnia. Żyto bardzo zaniedbane i gatunki zwyczajne o 10 do 15 guld. na łaszcie tańsze. Jęczmień i owies mają łatwy odbyt przy wzmacniających się cenach. Groch bez zmiany. W przeciągu tygodnia sprzedano pszenicy 26,000 korcy; żyta 5,200 korcy; jęczmienia 5,200; owsa 2,080 kor.; grochu 5,200 korcy; siemienia lnianego 260 korcy. — Płacono: pszenicę 252 do 253 funt. wysoko pstrą i szklistą po złp. 59 do złp. 62; 250 do 247 funt. złp. 59 do złp. 55 gr. 20; 240 do 233 funt. pięknie pstra, jasna złp. 50 gr. 10 do złp. 42 gr. 20 za korzec. Pszenica stara 242 funt. pstra złp. 51 gr. 10 do złp 51 gr. 27; 248 funt. wysoko pstra złp. 59 gr. 3 za korzec. Żyto złp. 30 gr. 15 do złp. 36 gr. 19; jęczmień złp. 26 gr. 24 do złp. 32 gr. 3; owies złp. 19 gr. 6 do złp. 21 gr. 5; groch złp. 32 gr. 3 do złp. 38 gr. 12; siemie lniane złp. 51 gr. 10 za korzec.— Od 28-go kwietnia do 5-go maja przybyło Wisłą do Gdańska: Pszenicy 8,840 korcy; żyta 8,424 korcy; jęczmienia 6,474 korcy; grochu 5,798 korcy; belek dębowych 2,429 sztuk; belek sosnowych 12,410 sztuk; 223 łasztów bali dębowych. — W dniu 1-m maja znajdowało się na spichrzach gdańskich: Pszenicy 14,040 łaszt.; żyta 3,220 łaszt; jęczmienia 690 łaszt.; owsa 150 łaszt.; grochu 450 łasztów.

Kursa zmian: 6.21¼. Hamburg 152 1/8. Amsterdam 142 3/8. *Aleksander Makowski et Comp.*

Rozkład biegu pociągów na drodze żelaznej Warszawsko-Petersburgskiej.

A.) *Pociąg kurjerski,* (1-a i 2-ga klasa) wychodzi z Warszawy o godzinie 11-ej z rana, staje w Wilnie o godz. 10 min. 10 wieczorem, w Dynaburgu o godzinie 3 min. 41 w nocy, a w Petersburgu o godzinie 7-ej wieczorem;—z Landwerowa zaś gdzie przybywa o godzinie 9-ej min. 37 wieczorem, staje w Kownie o 9 min. 8 z rana i w Wierzbołowie o godz. 10 min. 20 rano; —z Dynaburga staje w Rydze o godzinie 11-ej z rana.

B.) *Pociąg osobowy* (1-a, 2-ga i 3-a klasa) wychodzi z Warszawy o godzinie 11-ej wieczorem staje w Wilnie o godz 1-ej min. 30 po południu, w Dyna.-burgu o godz. 7 m. 36 wieczorem, w Petersburgu o godz. 12-ej m. 10 w południe;—z Landwerowa gdzie przybywa o godz. 12 min. 55 po południu staje w Kownie o godz. 5 min. 1 po południu, a w Wierzbołowie o godz. 7 min 35 wieczorem.

C.) *Pociąg kurjerski* (1-a i 2-a klasa) wychodzi z Petersburga o godz. 11-ej z rana, staje w Dynaburgu o godz. 1-ej min. 49 w nocy (w Rydze o godz. 11-ej min. 2 rano), w Wilnie o godz. 6 min. 19 z rana, w Warszawie o godz. 5 min. 20 wieczorem;—z Landwerowa gdzie przybywa o godz. 7-ej z rana, staje w Kownie o godz. 9 min. 4 z rana, w Wierzbołowie o godz. 11 min. 20, w Berlinie o godz. 5 min 30 w nocy, w Kolonji o godz. 9 min. 45 wieczorem, w Brukseli o 5-ej z rana, w Paryżu o godz. 10 min. 15 z rana.

D.) *Pociąg osobowy* (1-a, 2-a i 3-a klasa) wychodzi z Petersburga o godzinie 5-ej po południu staje w Dynaburgu o godzinie 8 min. 33 z rana (w Rydze o godz. 5 min. 6 wieczorem), w Wilnie o godz. 1-ej min. 47 po południu, w Warszawie o godz. 4 min. 10 z rana;—z Landwerowa gdzie przybywa o godz. 2 min. 48 po południu, staje w Kownie o godz. 5 min. 1-ej po południu, w Wierzbołowie o godz. 7 min. 35 wieczorem, w Berlinie o godz. 6 min. 35 wieczorem, w Kolonji o godzinie 8 min. 15 z rana, w Brukseli o godz. 3 min. 15 po południu, w Paryżu o godz. 9 wieczorem.

Uwaga. Sprzedaż biletów i ekspedycja tłomoków rozpoczyna się na godzinę przed odejściem pociągu. Sprzedaż biletów ustaje na 5 minut przed wyruszeniem pociągu, a ekspedycje tłomoków na minut 15. aKżdej osobie drogą żelazną jadącej, przyjmuje si əbzpłatnie pakunki, nie przeważające funtów 40.

Godziny są oznaczone podług zegarów miejscowych każdej stacji.

* Przyjechał do Warszawy tajny radca *Brujewicz* z Wilna;—wyjechali: jenerał-adjutant Jego Cesarskiej Mości, baron *Korff* do Piotrkowa; jenerał-lejtnanci *Bellegarde 1-y* do Petersburga, *Ganecki* do Suwałk, jenerał-major z orszaku Jego Cesarskiej Mości, książę *Wittgenstein Berleburg* za granicę; tajny radca, senator *Hube* do wsi Siodło; rzeczywisty radca stanu *Zadler* i fligel-adjutant J. C. M., pułkownik *Gadon* do Petersburga.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone,* w dniu 6 maja 1866 roku a mianowicie, pod adresem: Henrjeta Malczewska w Sielcu przez Włodzimierz Wołyński, Szymon Kerszenberg w Pskowie, Paweł Zalinger w Kremenczugu, J. Sangy dla Maydell w Rewlu, Mateusz Cichomowski bez oznaczenia miejsca Stanisław w Wołkowysku Grodzieńskiej gub.;—w dniu 8 maja r. b. Tankel Lewinsohn w Kownie, Jaszczukiewicz w Szawlach, Engelhardt bez oznaczenia dokładnego miejsca, Borkowscy ulica Piękna bez oznaczenia miejsca, Kebell w Kownie, Adam Tyszkiewicz w Wiszniowie, E. Bujanor w Uścitugu, Maurycy Sygietyński bez oznaczenia miejsca.

* W dniu 6 Maja 1866 roku urodziło się w Warszawie: *Chrześcjan:* płci mężkiej 24, żeńskiej 23, *Starozakonnych:* mezkiej 2, żeńskiej 2, razem 51; zaślubieni *Chrześcjanie:* Filipowicz Józef cuk., z Niemczyk Pauliną; Gierlich Józef gis., z Frasińską Rozalją; Szuch Józef handl.; z Kornblum Matyldą handl.; Tkaczyk Wincenty żand., z Kaluszka Weroniką służ.; Kowalski Józef czel. kow., z Andruszkiewicz Franciszką służ.; Strzemeczny Wojciech służ., z Jabłońską Marjanną służ.; Zięba Michał służ., z Rytter Praksedą służ.; Bordi Antoni wyrobn., z Filistyn Małgorzatą; Wackowski Jan czel. mul., z Szymańską Antoniną służ; Wendelt Bogumił czel. piekar., z Helt Marjanną służ; Obrzydowski Marcin żołn. urlop, z Jankowską Salomeą służ.; Krul Stanisływ żoł. urlop., z Jozwikowską Agnieszką; zmarli *Chrześcianie:* Władimirow Bazyli lat 23 urzędn.; Blacho Jan lat 49 kram.; Sadowski Aleksander lat 48 szewc; Jankowski Roman lat 84 wyrob.; Czemski Stanisław lat 20 uczeń lak.; Marcinczyk Wilhelm lat 4 wyrobn.; Mergenthaler Bronisława rok 1 mies 3 cór. obyw.; Dutkowska Florentyna lat 2 cór. służ; Kazubowicz Marjanna lat 2 cór. żołn.; Podgórska Konstancja lat 3 mies. 6 cór. kow.; Wojdyńska Józefa rok 1 mies. 7 cór oficjal.; Lasocki Klemens lat 2 syn szew.; Samoraj Wiktor rok 1 syn służ.; Mokrowiecki Feliks mies. 6 syn wyrobn.; Jamiołkowski Piotr mies. 9 syn ogrodn.; Paschalis Leon mies. 5 syn wyrobn.; Ferencowicz Helena mies. 2 cór. obyw.; Nazarenko Józefa dzień 1 wychow. dziec. Jezus; *Starozakonni:* Kuperman Brandla lat 32; Damazer Frajda rok 1 mies. 6; Szlajen Czarna rok 1 mies. 8; Finkclstejn Chaja rok 1; Polakiewicz bezim. dzień 1; Czemernicka Marja mies 3; Cohn Chawa mies. 10.

Kalendarz.

We czwartek, 10 maja, — **Wniebowstąpienie Pańskie,** św. Izydora Or.—Słońce wsch. o godz. 4 min. 16; zach. o godz. 7 min. 30.

W piątek, 11 maja, — św. Mamerta bisk. wyzn. — Słońce wsch. o godz. 4 min. 14; zach. o godz. 7 min. 39

Widowiska.

Warszawa, dnia 27 Kwietnia (9 Maja).

TEATR WIELKI. — *Jutro,* Wystąpienie panny Bogdanoff, balet **Korsarz.** (Zacznie się o godzinie 7-ej). — *Wczoraj,* dawano Operetkę **Dziesięć cór na wydaniu;** 3-ci akt baletu **Robert i Bertrand,** było osób 800.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś,* **Sztuka przypodobania się; Icek zapieczętowany.** (Zacznie się o godz. 7-ej). — *Jutro,* **Dożywocie.** (Zacznie się o godz. 7). — *Onegdaj* dawano **Dzieje serca,** było osób 300.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Jutro.* — Koncert B. Bilsego. — I. Uwertura z op. Tanhauser, Wagnera; kadryle z pieśni francuzkich, Strausa; arja i preludja z op. Afrykanka (chór skrzypców z arfą), Meyerbeera; Potpourri z op. Traviata, Verdiego (solo na skrzypce, wiolonczelę, klarnet, trąbkę i arfę). — II. Uwertura z opery Struensee, Meyerbeera; Cavatina z op. Cyrulik Sewilski, Rossiniego (solo na trąbkę wykona p. Vierich); Promotion walce, Straussa; Vox Populi, Wielkie Potpourri Conradiego.—III. Uwertura z op. Wilhelm Tell, Rossiniego; Frauenherz polka-mazurka, Straussa; Medytacja Bacha, i preludja (na arfę) Gounoda; Marsz zwycięzki króla Fryderyka, Bilsego.—(Zacznie się o godz. 5-ej; — cena wejścia kop. 20).

KURSA TELEGRAFICZNE.
Ajentury Rudolfa Okręt.
Petersburg d. 26 Kwietnia (8 Maja) 1866 r.

	za rubel srebrny		
Wexle na Londyn 3 mies.	27	27 5/16	
„ Hamburg „	25	24½	
„ Amsterdam „	134½	135	
„ Paryż „	280	285	
„ Berlin 15 dni za 100 R.			
5ª. Pożyczka Sieglitza		85½	
ª. „ „			
ª. „ Rothschilda		113½	
1ª. „ Premjowa z r. 1864		108¾	108¾
2ª. „ „ z r. 1866		105¼	
5% Bilety Bankowe 89⅛		87½	
Akcje wielkiego Tow. dróg żelaz. za 125 R.		130	130½
Obligacje „ „ „		100	
Akcje drogi żel Warsz. Terespolskiej		95¼	½
6% Metaliki		103	
4% „ Kupon z Lutego		—	
„ „ z Sierpnia		—	
Imperjały		—	
Dyskonto		—	

Obserwatorjum Meteorologiczne.

26 kwietnia (8 maja).

	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po po
Barometr w milimetrach	752.7	751.7
Termometr Reaum.	+ 6.0	+ 10.9
Stan nieba	na p. pog.	na p. pog.

Największe ciepło + 10.°9 R. Najmniejsze ciepło + 3.6 R. Z rana d. 27 kwietnia (9 maja) + 8.°0 R. ciepła.

Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 2.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
dnia 27 Kwietnia (9 Maja) 1866 r.

		Żądane Rs.	Kop.	Płacono Rs.	Kop.
MONETY.					
Pół-Imperjały Rosyjskie		—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal		—	—	—	—
PAPIERY (bez wartości kuponu)					
Obligi Skarbu za rs. 100		83	50	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100		—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r 1835 po złp. 500 za sztukę		—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig Cząst. lit. A po złp. 300 za sztkę		—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem		—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu.		—	—	—	
Listy Zastawne III-go Okresu Serji I-ej za rs 100.		83	75	83	50
Listy Zastawne III go Okr. Serji 2ej za 100 Rs.*)		82	75	82	50
Listy likwidacyjne za rs. 100*)		64	25	63	83
Dowody Kom. Centr. Likw. za 100 Rs		—	—	—	—
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100.		—	—	—	—
6 pożyczka rosy. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100.		—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100.		89	50	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100.		—	—	100	17
„ Sierpniowe za rs. 100.		—	—	100	67
Rosyjska pożycz prem. z 1865 rs 100		109	—	108	—
„ „ „ 1866 „		105	50	—	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125.		—	—	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros Dróg Żel. po frank. 2000 za rs. 100.		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę		—	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. Warsza.-Wiedeń. po frank. 500 za sztukę		—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Bydgoskiej za Rs. 100		61	66	—	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100.		—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100		95	50	95	—
Akcje Dro. Żel. fab. Łodzkiej rs. 100		93	50	—	—
WEKSLE.					
Berlin . . . 100 Tal.	2 m.	131	85	)—	—
		129	60	)128	70
„ „ „	k. t.	—	—	—	—
Wrocław „ „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk „ „	2 m.	—	—	—	—
Hamburg 300 B. Mk.	2 m.	—	—	—	—
Londyn 1 Ft. St.	3 m.	8	88	8	73
Paryż 300 Frank.	2 m.	105	45	—	—
Wiedeń 150 Zł. W.A.	2 m	105	30	10[illegible]	50
Petersburg 100 Rs. sr.	1 m.	—	—	—	—
„ „ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa „ „	1 m.	—	—	—	—
„ „ „	k. t.	—	—	—	—

*) Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych rs. 1 k. 52 2/3
*) „ „ „ do Listów Likwidacyjnych rs 1 k. 76 2/3

KURSA TELEGRAFICZNE
Ajentury Rudolfa Okręt.
z Berlina d. 26 Kwietnia (8 Maja) 1866 r

	żądają	płacą
z BERLINA.		
6-ta Pożyczka Rosyjska		60
Obligacje Skarbwe 4% „		58 7/8
Listy Zastawne 4%		56½
Bilety Banku Rosyjskiego		67
Weksle na Warszawę		67
„ Petersburg 3 tygodn		73¾
„ „ 3 miesięczny		72¾
„ Londyn 3 „		6 22¼
„ Paryż 2 „		81
„ Hamburg 2 „		150 5/8
„ Wiedeń 2 „		79¼
Koleje Rosyjskie		70½
Kolej Terespolska		—
dto Warszawsko Wiedeńska		50½
d.o Warszawsko Bydgoska		—
Nowa pożyczka premiowa 1 em		74
„ „ „ 2 em		72
Żyto na targu		42¾
„ „ dostawę wiosenną		42
z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		129.
„ Hamburg		95.
„ Paryż		51.
Pożyczka Narodowa		57.50
5% Metaliki		52.50
Akcje Banku Kredytowego		119.50
z PARYŻA.		
Renta 3%		63 50
Akcje Kredytu Ruchomego		540
Dyskonto 8%		
LONDYUN.		
%Papiery (consols)		86 3/8

Z POWODU SWIĘTA UROCZYSTEGO DZIENNIK WARSZAWSKI JEDEN DZIEŃ NIE WYJDZIE.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE i ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. *2708*). *Rząd Gubernjalny Płocki.*

W zastosowaniu się do reskryptu Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z d. 8 (20) Sierpnia 1851 r. Nr. 54571 podaje do wiadomości, że będący kupcem II-ej gildji w r. z., Abram Iciek Rozen z m. Mławy patentu na rok 1866 nie odnowił, a tem samem handlu gildyjnego dalej prowadzić nie może.

Płock, d. 20 Kwietnia (2 Maja) 1866 r.
Radca Gubernjalny, Groer.

(N. D. *2422*). *Magistrat Miasta Gubernjalnego Lublina.*

Mieszkaniec tutejszy Kiwa Gradsztajn, zamierzył stale osiedlić się w Cesarstwie Ruskiem, magistrat podając do powszechnej wiadomości, wzywa mogących mieć do niego jakowe prawne pretensje, ażeby z takowymi w ciągu dni 30 od dnia ogłoszenia niniejszego, do tutejszego magistratu zgłosili się, gdyż po upływie tego czasu, paszport emigracyjny wydanym mu będzie.

Lublin dnia 7 (19) Kwietnia 1866 roku.
Prezydent A. Dylewski.

(N. D. *2423*). *Magistrat Miasta Gubernjalnego Lublina.*

Mieszkaniec tutejszy Lejbuś Milsztejn, zamierzył stale osiedlić się w Cesarstwie Ruskiem, magistrat podając to do powszechnej wiadomości, wzywa mogących mieć do niego jakowe prawne pretensje, ażeby z takowymi w ciągu dni 30 od dnia ogłoszenia niniejszego, do tutejszego magistratu zgłosili się, gdyż po upływie tego czasu, paszport emigracyjny wydanym mu będzie.

Lublin dnia 7 (19) Kwietnia 1866 roku.
Prezydent A. Dylewski.

(N. D. *2676*). *Prezes Rady Zarządzającej Towarzystwa Drogi Żelaznej Fabryczno-Łodzkiej.*

Towarzystwo Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej zawiadamia, że ruch osobowy i towarowy na tejże drodze z dniem 20 Maja (1 Czerwca) r. b. otwartym zostanie.

Warszawa, d. 5 Maja 1866 roku.
Bloch.
(6804). Naczelnik Kancelarji, Flatt.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. *2697*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Augustowskiej Wydziału I.*

Zawiadamia osoby interesowane, iż z powodu zejścia:

1. Piotra i Pawła Dobrzyckich właścicieli części wsi Dobrzyce *A.* w Powiecie Augustowskim.
2. Józefa Gardockiego i syna jego Edwarda, wierzycieli sumy rsr. 810 na tychże dobrach.
3. Józefaty ze Skrodzkich 1-go ślubu Rutkowskiej, a powtórnego Kuczewskiej, współwłaścicielki części wsi Kamionka Chmielewo *A.* w Powiecie Łomżyńskim.
4. Józefa Kozickiego, współwłaściciela części wsi Łubiane *AB.* w Powiecie Augustowskim.
5. Beaty z Bellachów Conrad Właścicielki sumy rsr. 1,200 w dziale IV pod Nr. 6, w hypotece na nieruchomości w Łomży N. 204 i 205 ubezpieczonej.
6. Jana Rożyńskiego, współwłaściciela sum rs. 210 – 20 i 12 w dziale IV pod Nr. 1 w Zlewkach w wykazie hypotecznym na dobrach Flesze Rożyńsko *B.* w Powiecie Augustowskim zapisanej.
7. Teofila Jankowskiego, mającego ostrzeżenie sumy rs. 352 kop. 4 i kosztów rs. 20 na nieruchomości w Łomży Nr. 203 w dziale IV pod Nr. 4 hypoteki.
8. Michała Goska, współwłaściciela sumy złp. 3,500 w dziale IV pod Nr. 2 na części wsi Głodowo Dąb *B.* w Powiecie Łomżyńskim zahypotekowanej.
9. Jankiela Gotlib współwłaściciela dóbr Kamionki *B* w Powiecie Augustowskim.
10. Marjanny z Toczyłowskich Rutkowskiej, współwłaścicielki części wsi Łabętnika *A.* w tymże Powiecie.
11. Stefana Gwaj, współwłaściciela sumy rsr. 300 na dobrach Zaremby Jartuzy w dziale IV pod Nr. 47 w hypotece zastrzeżonej.
12. Juljanny z Dorfów Suchodolskiej, właścicielki sumy rsr. 450 w dziale IV w Zlewkach, do Nr. 7 w hypotece na dobrach Kubrze w Powiecie Łomżyńskim, zabezpieczonej.
13. Marjanny Górskiej, właścicielki sumy rs. 450 w dziale IV pod Nr. 2 w hypotece na dobrach Chrostowo wielkie w Powiecie Łomżyńskim zapisanej, i
14. Kajetana Dąbrowskiego, właściciela sumy rsr. 761 kop. 12 ubezpieczonej na dobrach Dołęgi w powiecie Augustowskim w Dziale IV pod Nr. 7 w hypotece, toczy się po nich postępowanie spadkowe. Wezwanemi więc zostają wszyscy interesenci do uregulowania spadków na dzień 1 (13) Listopada roku bieżącego w kancelarji hypotecznej tu w Łomży przed podpisanym Rejentem.

Łomża d. 9 (21) Kwietnia 1866 r.
Śmiarowski.

(N. D. *883*). *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Radomskiej w Radomiu.*

Po śmierci: 1. Karola Boromeusza Wodzińskiego, współwłaściciela dób: miasta Białobrzegi i dóbr Sucha, z O-gu Radomskiego, oraz współwłaściciela sum: *a*) procentów uprzywilejowanych od kapitału rs. 2,670 przez ostrzeżenie pod Nr. 3; *b*) sumy rs. 1,560 i procentów pod Nr. 4; rs. 525 pod Nr. 8, rs. 240 pod Nr. 9; rs. 89 k. 10 pod Nr. 11; rs. 324 pod Nr. 14; rs. 300 pod Nr. 16; rs. 480 pod Nr. 17; rs. 1,575 k. 28 pod Nr. 18; rs. 600 pod Nr. 19; rs. 97 k. 93 pod Nr. 20; rs. 1,016 k. 86 z procentami pod N. 21; ostrzeżenia dla sumy rs. 450 z procentem i kosztami pod Nr. 22, rs. 6,303 k. 87 pod Nr. 23 i rs. 390 oraz rs. 10 pod Nr. 24 wykazu hypotecznego dóbr Kaszów, z O-gu Radomskiego zapisanych; tudzież 2. Budzisława-Józefa-Antoniego trzech imion Lipskiego właściciela sumy rs. 3,432 k. 51, pod Nr. 39 wykazu dóbr Skąpe, z O-gu Konieckiego ubezpieczonej, otworzyły się spadki, do regulacji których wyznaczam termin ostateczny na dzień 1 (13) Sierpnia r. b.

Radom, d. 19 (31) Stycznia 1866 r.
J. N. Zengteller.

(N. D. *2696*). *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Łowickiego.*

Po śmierci: 1. Dominika Kisielińskiego i 2 Małgorzaty z Friszejsenów 1-o Kisielińskiej, 2-o voto Lorentzowej, właścicielach Nieruchomości pod Nr. 255 w mieście Łowiczu położonej, otworzył się spadek, do regulacji którego termin na dzień 16 (28) Listopada 1866 r. w kancelarji Sądu wyznaczam i wzywam interesentów, iżby w tym terminie z dowodami legitymacyjnemi stawili się pod prekluzją.

w Łowiczu d. 22 Kwietnia (4 Maja) 1866 r.
Rzeszotarski.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(*N. D. 2692*) *Sąd Pokoju Okręgu Konińskiego. Wydział Hypoteczny.*

Z powodu żądanej regulacji nowej hypoteki nieruchomości miejskiej w mieście Golinie pod Nr. 116 przy ulicy Słupecko-Konińskiej położonej, składającej się z domu murowanego, z placu zabudowań podwórzowych i ogrodu około dwóch mórg rozległości mającego, dawniej do Antoniego Komierowskiego a obecnie do Jana Johne należącej.

Uwiadamia interesentów, iż takowa nastąpi w dniu 8 (20) Sierpnia r, b.

Wzywa ich przeto aby do takowej osobiście, lub przez pełnomocnika urzędownie i szczególnie na to umocowanego zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokułu regulacji podali, i w dokumenta prawa ich udowadniające, zaopatrzyli się.

Ostrzega ich oraz, że niezgłaszający się w terminie, podpadną skutkom prekluzji w art. 154 i 160, prawa o hypotekach z r. 1818 przepisanej.

Jeżeliby właściciel nieruchomości wywołanej w terminie do regulacji nie stawił się, tenże na żądanie któregokolwiek z interesentów na karę od rs. 1 k. 50 do rs. 7 k. 50 skazanym zostanie i podług art. 150 t. p. utraca wszelkie dobrodziejstwa prawne, względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji, jaka w skutek aktu regulacji wydaną będzie nastąpi dnia 6 (18) Sierpnia r. b. na posiedzeniu jawnem Sądu tutejszego i od tegoż dnia, czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Interesenci przeto, bez dalszego wezwania w tymże dniu ogłoszenia jej przytomnemi być winni.

Konin d. 16 (28) Kwietnia 1866 r.
Podsędek Zieliński.
Pisarz, Misiurkiewicz.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. *2562*). *Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych.*

Podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w d. 10 (22) Maja 1866 r. o godzinie 12 w południe odbywać się będzie w jej biurze publiczna licytacja przez opieczętowane deklaracje, na sprzedaż dawnych akt i papierów biurowych w ilości 750 pudów, na składzie w pałacu Prymasowskim znajdujących się, poczynając od ceny rubel srebrem jeden kopiejek pięćdziesiąt ośm za pud brutto.

Kto zaś z deklarantów postąpi najwyższą cenę, ten stanie się właścicielem rzeczonych papierów, które wydane mu będą po przeważeniu na urzędowej wadze miejskiej i po uiszczeniu należności, jaka według jego oferty do zapłacenia przypadnie.

Do każdej deklaracji załączony być powinien kwit Banku Polskiego, poświadczający złożenie przez deklaranta kwoty rubli srebrem 120, jako vadium do powyższej licytacji i rs. 8 na koszta ogłoszeń.

Deklaracje nie podług zamieszczonego poniżej wzoru napisane i bez dołączenia kwitów vadjalnych podane, uznanemi będą za nieważne i odrzucone zostaną.

Warunki licytacyjne, jako też akta i papiery na sprzedaż wystawione, można przejrzeć każdodziennie od godziny 10 z rana do drugiej po południu, wyjąwszy dni świąteczne i niedzielne, w pałacu Prymasowskim, wchodząc do korpusu z bramy na drugi dziedziniec wiodącej, na dole.

Warszawa dnia 18 (30) Kwietnia 1866 r.
Z upow. Dyrektora Głównego,
Dyrektor Wydziału,
(2) Rzeczywisty Radca Stanu, Gudowski.
Naczelzik Sekcji, Samochwałow.

Wzór do deklaracji

W zastosowaniu się do obwieszczenia z dnia 18 (30) Kwietnia r. b. przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie policyjnej podanego, składam niniejszą deklarację na kupno dawnych akt i papierów biurowych na składzie w pałacu Prymasowskim będących, obowiązując się zapłacić za każdy pud brutto po rubli srebrnych (tu wypisać cenę literami) poddając się wszelkim zastrzeżeniom i zobowiązaniom objętym warunkami licytacyjnemi, które dokładnie mi są wiadome.

Kwit na złożone w Banku Polskim vadium w ilości rubli srebrem sto dwadzieścia, oraz rs. 8 na koszta ogłoszeń dołączam, który w razie nieutrzymania się przy kupnie sam odbiorę.

Stałe zamieszkanie moje jest w mieście lub wsi N. N. w domu pod liczbą . . . . (data . . . i podpis własnoręczny wyraźnie napisany).

Adres na deklaracji taki:

„Do Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, deklaracja na kupno akt i papierów biurowych na składzie w pałacu Prymasowskim będących."

(*N. D. 2538*). *Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.*

Podaje do powszechnej wiadomości: że na zasadzie postanowienia Komitetu Urządzającego w Królestwie Polskiem z d. 29 Stycznia (10 Lutego) r. b. wystawioną zostaje na sprzedaż w drodze publicznej licytacji odbywać się mającej dnia 17 (29) Maja b. r. od godziny 12-ej w południe w sali posiedzeń Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu nieruchomość w Warszawie, oznaczona policyjnym Nr. 1318 położona przy ulicy Nowy Świat, poprzednio należąca do b. Zgromadzenia KKs. Misjonarzy Warszawskich, a z mocy Najwyższego Ukazu z d. 27 Października (8 Listopada) 1864 r. o klasztorach Rzymsko-Katolickich w Królestwie Polskiem przeszła w zawiadywanie Skarbu.

Licytacja odbywać się będzie głośna i rozpocznie się od sumy rs. 71,333.

Wolno jednak niestawającym pretendentom, składać opieczętowane deklaracje do godziny 12-ej w południe, w dniu powyżej do licytacji oznaczonym, na ręce Dyrektora kancelarji Komisji Skarbu, które to deklaracje będą rozpieczętowane zaraz po ukończeniu licytacji głośnej.

Deklaracje powinny być pisane podług poniższego wzoru wyraźnie, bez skrobań i przekreśleń; imie i nazwisko składającego powinno być własnoręcznie przez niego podpisane i wskazane miejsce jego zamieszkania, a suma jaką ofiaruje za nieruchomość wystawioną na sprzedaż, powinna być wypisaną liczbami i literami.

Deklaracje napisane bez zastosowania się do podanego wzoru, uważane będą za nieważne.

Każdy ubiegający się o kupno, obowiązany jest przed rozpoczęciem licytacji, złożyć lub do podanej deklaracji dołączyć dowód na wniesione do kasy głównej Królestwa lub do kasy Gubernjalnej Warszawskiej, albo do Banku Polskiego vadium w ilości rs. 7,133 wyraźnie rubli srebrem siedm tysięcy sto trzydzieści trzy wyrównywające $1/_{10}$ części sumy na cenę do licytacji oznaczonej. Vadium to złożone być może w gotowiźnie, w listach likwidacyjnych lub innych papierach publicznych Cesarstwa lub Królestwa, albo też w listach zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, podług nominalnej ich wartości.

Przy papierach procentowych powinny się znajdować właściwe kupony bieżące.

Utrzymującemu się na licytacji przy kupnie powyższej nieruchomości, zapłata postąpionej za nią sumy, rozłożoną będzie w następujący sposób:

a) $1/_3$ część szacunku do licytacji oznaczonego to jest sumę rs. 23,777 kop. $66^2/_3$ czyli dla zaokrąglenia sumę rs. 23,778 wyraźnie rubli srebrem dwadzieścia trzy tysiące siedmset siedmdziesiąt ośm nabywca najdalej w przeciągu dni 30-tu od daty zawiadomienia go o zatwierdzeniu licytacji, wniesie do kasy głównej Królestwa gotowizną, lub listami likwidacyjnemi, albo innemi papierami publicznemi z należącemi do nich bieżącemi kuponami, licząc ich wartość podług kursu Giełdy Warszawskiej jaki będzie w dniu złożenia tych papierów przez nabywcę.

b) pozostałe zaś $2/_3$ części sumy do licytacji oznaczonej wraz z przewyżką postąpioną na licytacji, obowiązany będzie nabywca przy uregulowaniu na jego imię hypoteki nabytej nieruchomości, zabezpieczyć w dziale IV wykazu hypotecznego, w pierwszem miejscu, przed wszystkiemi innemi wierzytelnościami, i od długu tego opłacać do kasy skarbowej 5% tytułem procentu, oraz 2% na umorzenie kapitału, w dwóch równych półrocznych ratach, w miesiącach czerwcu i grudniu z góry każdego roku, aż do zupełnego spłacenia tego długu.

Nabywca obejmie tę nieruchomość od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1866 r. i od tej daty wszelkie z niej dochody będą do niego należeć jako też od tej daty ponosić będzie wszelkie podatki Skarbowe i miejskie oraz ciężary do niej przywiązane.

Od daty zaś zatwierdzenia licytacji wszelkie korzyści i straty w jakimkolwiekbądź względzie i z jakiejbądź przyczyny w nieruchomości sprzedającej się wyniknąć mogące, przechodzą na risico nabywcy.

Szczegółowe warunki sprzedaży powyższej nieruchomości, przejrzane być mogą każdodziennie, oprócz świąt w godzinach służbowych w biurze Komisji Rządowej Skarbu, mianowicie w wydziale dóbr i lasów rządowych.

O stanie zaś tejże nieruchomości, każdy przekonać się może na miejscu.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu o wystawieniu na sprzedaż przez licytację w d. 14 (26) Czerwca 1866 roku nieruchomości w Warszawie, oznaczonej policyjnym Nrem 1318 położonej przy ulicy Nowy-Świat, poprzednio należącej do b. Zgromadzenia KKss. Misjonarzy Warszawskich, składam niniejszą deklarację: że za tęż nieruchomość postępuję rs. (wypisać liczbami) wyraźnie (wypisać sumę literami) poddając się wszelkim warunkom do tej sprzedaży przez Skarb przepisanym.

Kwit kasy (wypisać nazwanie kasy) na złożone vadium w kwocie rs. (wypisać liczbą i literami) załączam.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).
Mieszkam (wskazać miejsce zamieszkania.
Pisałem dnia.
(wypisać dzień, miesiąc i rok).

Warszawa, dnia 12 (24) Kwietnia 1866 r.
Dyrektor Wydziału,
Rzeczywisty Radca Stanu, Dąbrowski.
2 Naczelnik Sekcji, Sławiński.

(N. D. *2681*). *Rząd Gubernjalny Lubelski.*

Na zasadzie reskryptu Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z d. 2 (14) Lutego r. b. Nr. 4023/1852, podaje do powszechnej wiadomości, że w biurze Rządu Gubernjalnego w sali posiedzeń odbywać się będzie w dniu 12 (24) Maja r. b. jako drugim terminie głośna in plus licytacja na sześcioletnie począwszy od d. 20 Maja (1 Czerwca) r. b. wydzierżawienie dóbr skonfiskowanych Michalków w Powiecie Bialskim Gubernji tutejszej położonych, a to poczynając od rs. 450 czynszu rocznego, dotychczas z tychże dóbr opłaconego.

Wydzierżawienie to dokonywać się będzie podług ogólnych warunków do dzierżawy dóbr Rządowych przepisanych, z tem jedynie zastrzeżeniem, że na przypadek sprzedaży lub innego przeznaczenia tych dóbr, dzierżawca po upływie pierwszych 3ch lat, za rocznem najprzód wynagrodzeniem ustąpić będzie musiał od roku ekonomicznego z posesji w każdym roku bez żadnej do skarbu pretensji.

Na vadium do licytacji oznacza się $1/_4$ część ceny dzierżawnej to jest rs. 112 kop. 50, które natychmiast po przybiciu licytacji do $1/_4$ części postąpionego plusu dokompletowane i do depozytu Kasy Gubernjalnej wniesione zostanie.

Opłata podatków i wszelkich ciężarów gruntowych, bądź istniejących, bądź w ciągu tenuty dzierżawnej przybyć mających, dzierżawę obowiązywać będzie.

Kaucja do tej dzierżawy wymagana po spisaniu i zatwierdzeniu umowy dzierżawnej, wyrównywająca jednorazowemu postąpionemu czynszowi i podatkom, w 14 dni do depozytu Kasy Skarbowej w listach zastawnych, obligach Skarbowych i t. p. w gotowiźnie lub hypotecznie wystawioną być winna.

O wysokości intraty z dóbr Michalków i potrąconych podatków, tudzież o wszelkich szczegółowych warunkach licytacyjnych, ubiegają-

cy się konkurenci poinformować się mogą w w Sekcji dóbr i lasów Rządu Gubernjalnego Lubelskiego każdodziennie z wyjątkiem świąt uroczystych i dworskich od godziny 9 rano do 3 po południu. O stanie zaś dóbr i szczegółach dochodów przekonać się winni na gruncie, Skarb bowiem wypuszcza dobra ryczałtem i za żande szczegóły nie ręczy.

Każdy więc mający chęć zadzierżawienia dóbr Michalków w termiuie oznaczonym, do Rządu Gubernjalnego przybyć winien, po poprzednim zaopatrzeniu się w dowody kwalifikacyjne postanowieniem Namiestnika Królewskiego z dnia 24 Stycznia 1818 roku, oraz dodatkowem rozporządzeniem Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z d. 4 (16) Września 1857 r. Nr. 32,198/15.466 przepisane, jak niemniej w gotowe na vadium pieniądze.

Lublin d. 20 Kwietnia (2 Maja) 1866 r.
za Gubernatowa,
Radca Rządu Gubernjalnego, Wędrychowski.
za Naczelnika Kancelarji, A. Zawadzki.

(N. D. *2395*). *Rząd Gubernjalny Płocki.*

Obwieszczeniem daty 16 (28) Lutego r. b. Nr. 4188. zamieszczonym w Dzienniku Gubernjalnym Nr. 9, 10, i 11 i w Dzienniku Warszawskim Nr. 55, 61 i 67, wyznaczony był termin na dzień 23 Marca (4 Kwietnia) r. b. do odbycia licytacji na sprzedaż zabudowań po zwiniętym Magazynie Solnym Wyszków pozostałych, wraz z placem i ogrodami doń należącemi ponieważ ogłoszona w powyższym terminie licytacja dla braku konkurentów nie przyszła do skutku, przeto Rząd Gubernjalny podaje do powszechnej wiadomości osób interesowanych. że w dniu 11 (23) Maja r. b. odbywać się będzie w biurze Rzadu Gubernjalnego tutejszego przez opieczętowane deklaracje in plus licytacja na sprzedaż zabudowań wraz z placami i ogrodami po zwiniętym magazynie Solnym Wyszków pozostałemi a po szczególe z wyż powołanem obwieszczeniu wymienionemi. Licytacja rozpoczynać się będzie od sumy rs. 5941 kop. 22 anszlagami wyrachowanej. Przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć do depozytu Kasy vadium 1/10 część szacunku, czyli rs 594 w gotowiźnie albo papierach na kaucje przyjmowanych i kwit do deklaracji dołączyć.

Szczegółowe warunki de tej licytacji ułożone oraz anszlagi w biurze Rządu Gubernjalnego mianowicie Sekcji Skarbowej codziennie wyjąwszy świąt od godziny 9 z rana do 3 z południa mogą być przejrzane. Deklaracje podług niżej wskazanego wzoru przygotować się mające przyjmowane będą w biurze Rządu Gubernjalnego do włącznie dnia na licytację wyznaczonego do godziny 12 w południe poczem odpieczętowanie onych nastąpi. Na kopercie deklaracji oprócz adresu domieszczone być powinny wyrazy: „Deklaracja na kupno zabudowań po zwiniętym magazynie solnym Wyszków.

Płock d. 31 Marca (12 Kwietnia) 1866 r.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rządu Gubernjalnego Płockiego z dnia 31 Marca (12 Kwietnia) r. b. Nr. 15323 załączając kwit Kasy N na złożone vadium w sumie rs. 594 wyraźnie (wypisać literami) podaję niniejszą deklarację że za zabudowania należące do zwiniętego magazynu solnego Wyszków z placami i ogrodami w celu kupienia na własność, obowiązuję się zapłacić sumę (tu wypisać liczbami i literami) pod warunkami ułożonemi, którym poddaję się w zupełności.

Stałe moje zamieszkanie jest w N, pisałem w N dnia N mca N roku N.

Deklaracja w tym przedmiocie złożona obowiązuje konkurenta od chwili jej otworzenia tak jak gdyby podpisał sam kontrakt, a Rząd od czasu zatwierdzenia kontraktu.

Płock d. 31 Marca (12 Kwietnia) 1866 r.
z up. Gubernatora Cywilnego,
3 Radca Gubernjalny, Groer.

(N. D. *2679*). *Rząd Gubernialny Augustowski.*

Podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, że podług wskazanych postanowieniami Rady Administracyjnej z d. 16 (28) Maja 1833 i 3 (15) Września 1840 r. zasad o licytacjach, odbędą się w sali posiedzeń Rządu Gubernjalnego licytacje in minus, przez opieczętowane deklaracje a następnie głośne licytowanie na dostawy w ciągu lat 2 zaczynając od dnia 1 (13) Stycznia 1867 r. do tegoż dnia i miesiąca 1869 r. drzewa opałowego, świec, oleju i słomy dla wojsk, osób, biur i zakładów wojskowych mianowicie:

1. W d. 10 (22) Czerwca r. b. na dostawy w części 1-ej teraźniejszej Gubernji Augustowskiej złożonej z Powiatów Łomżyńskiego i Augustowskiego przy względzie na punkt 35 warunków licytacyjnych od cen:

za pół kubiczny sążeń miary polskiej drzewa rs. 2 k. 20.
wyraźnie rubli srebr. dwa kop. dwadzieścia.
za funt świec łojowych k. 17.
wyraźnie kop. siedmnaście.
za funt oleju k. 15.
wyraźnie kop. piętnaście.
za pud słomy żytniej w jednej połowie prostej a w drugiej targanej k. 21½.
wyraźnie kop. dwadzieścia jedna i pół.

2. W d. 10 (22) Czerwca r. b. dostawy w części 2-ej tejże gubernji złożonej z powiatów Sejneńskiego, Kalwaryjskiego i Marjampolskiego przy względzie na punkt 35 warunków licytacyjnych, od cen:

za półkubiczny sążeń miary polskiej drzewa rs. 2 k. 20.
wyraźnie rubli sr. dwa kop. dwadzieścia.
za funt świec łojowych k. 17.
wyraźnie kop. siedmnaście.
za funt oleju k. 15.
wyraźnie kop. piętnaście.
za pud słomy żytniej w jednej połowie prostej a w drugiej targanej k. 21½.
wyraźnie kop. dwadzieścia jedna i pół.

Mający chęć podjęcia się której z tych entrepryz winien w dniu do licytacji na tę entrepryzę wyznaczonym złożyć lub nadesłać na ręce Gubernatora Cywilnego Augustowskiego deklarację opieczętowaną napisaną podług domieszczonego niżej wzoru z wyrażeniem w takowej liczbami i literami cen, za jakie podejmuje się dostarczać wojsku artykuły. Do deklaracji tej ma być dołączone świadectwo właściwej władzy miejscowej o zamożności majątkowej i rzetelnem postępowaniu deklaranta tudzież kwit Banku Polskiego lub innej kasy Skarbowej lub miejskiej na zdeponowane vadium w sumie rubli sr.

ad 1. 3,000 wyraźnie trzy tysiące.
ad 2. 6,000 wyraźnie sześć tysięcy, a to w gotowiźnie, listach zastawnych lub obligach skarbowych.

Vadium to może być także złożone:

a) w papierach kredytowych Cesarstwa licząc po kursie co do każdego papieru przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu oznaczonym a w Dzienniku Warszawskim z d. 25 Marca (6 Kwietnia) r. b. Nr. 75 ogłoszonym i

b) w akcjach i obligacjach dróg żelaznych Królestwa z których będą przyjęte akcje dróg Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej w stosunku 60 procentu, a Warszawsko-Terespolskiej i Gabryczno-Łodzkiej w stosunku opłaconych i odnotowanych na tych akcjach wniosków; obligacja zaś podług kursu Giełdy Warszawskiej.

Termin do składania w dniu licytacyjnym deklaracji oznacza się od godziny 9-ej z rana do godziny 12 z południa.

Po rozpieczętowaniu złożonych w terminie licytacyjnym deklaracji odbędzie się pomiędzy konkurentami, którzy deklaracje złożyli licytowanie głośne in minus od cen najkorzystniej dla Skarbu zadeklarowanych i dla tego składający deklaracje winien bądź osobiście, bądź przez plenipotenta urzędownie umocowanego, stawić się do licytacji w czasie wyżej oznaczonym i przed rozpoczęciem takowej powinien podpisać warunki licytacyjne na dowód odczytania onych. Nie składający w terminie właściwym deklaracji pismiennej nie będzie przypuszczonym do licytacji głośnej.

Deklaracje podane po terminie lub nie podług wzoru, lub z odstąpieniem od art 17 postanowienia Rady Administracyjnej z d. 16 (28) Maja 1833 r. lub skrobane, przekreślane, pisane liczbami bez wyrażenia literami, albo obejmujące zastrzeżenia przeciwne warunkom licytacyjnym wreszcie złożone bez dołączenia kwitu na zdeponowane vadium oraz świadectwa o zamożności i rzetelnem postępowaniu nie będą przyjęte i za nieważne uznane zostaną.

Zastrzega się, że w deklaracjach tych o cenach przez konkurentów zadeklarować się mających ułamki mniejsze nad pół kopiejki nie dozwalają się.

W końcu uwiadamia się, że utrzymujący się przy entrepryzach rzeczonych obowiązani są zaraz po zatwierdzeniu licytacji złożyć na kaucję sumę rubli sr.

ad 1. 6,000.
ad 2. 12,000 licząc w to stawione vadium, i że warunki do tych licytacji w każdym czasie wyjąwszy święta do godziny 3 po południu mogą być przejrzane w biurze Rządu Gubernjalnego Augustowskiego w Wydziale Wojskowym.

Suwałki, d. 21 Kwietnia (3 Maja) 1866 r.
p. o. Vice-Gubernatora, Ceretelew.
p. o. Radcy Rządu Gubernjalnego,
Siniepupow.
1) za Naczelnika Kancelarji, Chyliński.

Wzór deklaracji.

W skutek zamieszczonego w pismach perjodycznych przez Rząd Gubernjalny Augustowski ogłoszenia z dnia r. b. Nr. składam niniejszą deklarację, iż podejmuję się na przeciąg lat dwóch od d. 1 (13) Stycznia 1867 r. do tegoż dnia i miesiąca 1869 r. dostawy drzewa opałowego, swiec, oleju i słomy dla wojsk, osób, biur i zakładów wojskowych w częsci teraźniejszej gubernji Augustowskiej złożonej z powiatów przy uwadze na punkt 35 warunków licytacyjnych po cenach następujących:

za półkubiczny sążeń miary polskiej drzewa rs. kop.
wyraźnie.
za funt świec łojowych kop.
wyraźnie.
za funt oleju k.
wyraźnie.
za pud 40-funtowy słomy żytniej w jednej połowie prostej a drugiej targanej k.
wyraźnie.

Poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom objętym w warunkach licytacyjnych, których treść dobrze mi jest wiadomą. Kwit kasy na złożone vadium w sumie rubli srebrnych.
wyraźnie.
załączam.

Kwit takowy w razie nie utrzymania się przy licytacji sam odbiorę (lub o przesłanie onego na koszt mój do upraszam (Stałe moje zamieszkanie jest (wypisać czytelnie miasto, ulica, Nr. domu, datę, imie i nazwisko).

(*N. D. 2368*). *Rząd Gubernialny Augustowski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż z powodu nie dojścia do skutku w pierwszym terminie licytacji na sprzedaż czterech pustych placów w mieście Przerośli odbędzie się na sali zwykłych posiedzeń Rządu Gubernjalnego w mieście Suwałkach o godzinie 12 w południe w drugim terminie dnia 10 (22) Maja r. b. licytacja na sprzedaż tychże placów pod następującemi warunkami:

1. Plac pod Nr. regestru pomiarowego 68 zapisany przestrzeni prętów kwadratowych 48 czyli łokci kwadratowych 2700 zawierający oszacowany na rs. 129 kop. 60.

2. Plac pod Nr. regestru 69 prętów 54, łokci kwadratowych 3037 zawierający oszacowany na rs. 121 kop. 60.

3. Plac Nr. 70 z przestrzenią prętów kwadratowych 23 łokci kwadratowych 1295¾ oszacowany na rs. 41 kop. 52.

4. Plac Nr. 71 prętów kwadratowych 145 czyli łokci kwadratowych 8156¼ oszacowany na rs. 130 kop. 44.

Licytacja rozpocznie się od sum szacunkowych wyżej wyrażonych, według życzenia konkurentów albo wszystkich razem, albo z osobna każdego.

Mający chęć zatem ubiegania się o to kupno znajdować się winni w terminie i miejscu wskazanem zaopatrzeni:

a) W gotowiznę tak aby przy licytacji postapioną przez siebie najwyższą sumę szacunkową zaraz w całości uiścić mogli.

b) W świadectwo Kasy Skarbowej na złożone vadium wyrównywające 1/4 części sumy szacunkowej do licytacji przyjętej.

c) Nabywca obowiązany będzie przyjąć place w takim stanie w jakim się one dopiero na gruncie znajduja bez usiewów i oto do nikogo żadnej pretencji roscić nie będzie miał prawa.

d) Nadto nabywca obowiązany będzie poddać się ogólnym przepisom i powinnościom jakie z ogólnego rozporządzenia władz krajowych na niego z tytułu kupna powyższych placów dotykaćby mogły.

Nakoniec uprzedza się licytantów, ażeby między sobą niedopuszczali się zmowy pod względem płacenia odstępnego dla zmniejszenia korzyści, jakie Skarb Królestwa przez licytacje zamierzył osiągnąć. Wrazie bowiem dostrzeżenia tego winni do odpowiedzialności na drodze Sądowej pociągnięci zostaną.

Suwałki d. 7 (19) Kwietnia 1866 r.
p. o. Gubernatora Cywilnego, Gerwais.
p. o. Wice Gubernatora, Ceretniw.
za Naczelnika Kacalarji Pawłowski.

(N. D. *2439*). *Magistrat miasta Warszawy.*

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w d. 5 (17) Maja r. b. o godzinie 12-ej w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja głośna in plus na wydzierżawienie pastwiska Skaryszewskiego na Pradze przez ciąg lat trzech to jest 1866, 1867 i 1868 od rs. 150, wyraźnie rubli srebrem sto pięćdziesiąt jako jednorocznej dzierżawy w warunkach licytacyjnych zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej. Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę zechcą się zgłosić w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, wraz z kwitem kasy głównej ekonomicznej na złożone vadium w ilości rs. 30 i na koszta ogłoszenia rs. 20, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będzie.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej dzierżawy są do przejrzenia w wydziale administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa, dnia 1 (13) Kwietnia 1866 r.
3) p. o. Prezydenta,
Jenrralnego Sztabu, Jenerał-Major,
Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Luceński.

(*N. D. 2678*) *Dyrektor Szkół Dyrekcji Naukowej Radomskiej*

Podaje do powszechnej wiadomości że w dniu 18 (30 Mca Maja 1866 r. w biurze Rządu Gubernialnego Radomskiego w sali jego posiedzeń odbędzie się licytacja przez rozpieczętowanie deklaracji na entrepryzę restauracji Wewnętrznej Kościoła po Pijarskiego przeznaczonego na kaplicę dla gimnazjum męzkiego, oraz na wybudowanie kloak przy tymże gimnazjum w mieście Gubernialnem Radomiu, na którą koszta są zatwierdzone w sumie rs. 1034 kop. 24½.

Warunki do licytacji wraz z wykazami kosztów przejrzeć można w biurze Dyrektora Szkół Dyrekcji Naukowej Radomskiej, wzywając więc mających chęć podjęcia się tej entrepryzy, aby deklaracje swe na dzień 18 (30) Maja 1866 roku przed godziną 12 z rana pod adresem Dyrektora Radomskiej Naukowej Dyrekcji w następującej treści:

Że podejmuję się entrepryzy restauracji wewnętrznej kościoła po pijarskiego przeznaczonego na kaplicę dla gimnazjum męzkiego w mieście Radomiu, oraz wybudowania kloak przy tymże gimnazjum podług wykazów kosztów za sumę rubli srebrem N poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach do licytacji domieszczonym. Na dotrzymanie kontraktu składam vadium w kwocie rs. 103 kop. 42½ wyraźnie N i na to kwit Kasy N załączam.

Że stałe zamieszkanie mam w N i wrazie nieutrzymania się na licytacji żądam zwrotu przez pocztę kwitu. na złożone vadium na mój koszt lub zatrzymania takowego aż do mojego zgłoszenia się.

Pisałem w N dnia N mca N roku N z własnoręcznym imienia i nazwiska podpisem nadesłali oświadcza, że później złożone przyjęte nie będą.

Radom d. 15 (27) Kwietnia 1866 r.
Radca Stanu, P. Prystiuk.
p. o. Referenta, Cennerc.
Za zgodność poświadcza, Naczelnik Kancelarji Rządu Gubernjalnego Radomskiego,
Swirski.

(N. D. *2705*) *Zarząd Pałaców Cesarsko-Królewskich w Królestwie Polskiem.*

Podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, ze w dniu 4 (16) Maja r. b. o godzinie 10-ej z rana, przy stajniach w Łazienkach Królewskich, odbędzie się publiczna licytacja na sprzedaż dwóch par koni roboczych i że postępujący najwyżej w cenie utrzyma się przy kupnie.

Warszawa, d. 25 Kwietnia (7 Maja) 1866 r.
Główniezarządzający Pałacami,
Jenerał-Lejtnant, Abramowicz.
Pomocnik Główniezarządzającego,
Naczelnik Biura Zarządu, Kwieciński.

(N. D. *2704*). *Komitet Budowy Ratusza w Warszawie*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 29 Kwietnia (11 Maja) r b. o godzinie 11 z rana, i przez następny tydzień do dnia 7 (19 Maja r. b., odbywać się będzie codziennie przed komisarzem administracyjnym cyrkułu 3 i 11, licytacja głośna in plus na sprzedaż materjałów drzewnych pozostałych z rozbiurki zabudowań ratuszowych, a to na placu teatralnym za gotowe pieniądze zaraz po przybiciu płacić się mające.

Warszawa d. 25 Kwietnia (7 Maja) 1866 r.
Jeneralnego-Sztabu,
Jenerał-Major Witkowski.
za Naczelnika Kancelarji Styczyński.

(*N. D. 2443*) *Naczelnik Powiatu Kieleckiego.*

W skutku reskryptu Rządu Gubernjalnego Radomskiego, z dnia 29 Marca (10 Kwietnia) r. b. Nr. 20797, na zasadzie reskryptu Komisji Rządowej Sraw Wewnętrznych i Duchownych, z dnia 17 (29) Marca r. b. Nr. 6211/3070, podaję się do powszechnej wiadomości, że w biurze tutejszego Powiatu odbywać się będzie do godziny 1 z południa, w dniu 17 (29) Maja r. b. licytacja przez opieczętowane deklarację, in minus na podjęcie się entrepryzy reperacji i szlachtuza w mieście Kielcach, od sumy anszlagiem zatwierdzonej rsr. 852 kop. 57, wyraźnie rubli srebrem ośmset pięćdziesiąt dwa kopiejek pięćdziesiąt siedm.

Do licytacji tej przypuszczeni będą tylko konkurenci pełnoletni, i którzy okażą świadectwo kwalifikacyjne o odpowiedniej zamożności.

Każdy przeto chęć licytowania mający, obowiązany jest złożyć przy deklaracji wadjum w gotowiźnie lub kwit Kasy Skarbowej, albo miejskiej, na rsr. 85 kop. 26. w miejscu t erminie wyżej oznaczonym, gdzie równie i o warunkach licytacyjnych w każdym czasie w godzinach biurowych, wyjąwszy świąt dowiedzieć się może.

Vadjum nieutrzymującemu się przy licytacji, zwrócone zaraz będzie.

Ostrzega się przytem. mających chęć przystąpienia do licytacji, że deklaracje powinny być wyraźnie i bez żadnych poprawek ani skrobań, podług poniżej zamieszczającego się wzoru, napisane lakiem, zapieczętowane, i w terminie wyżej wskazanym, podane przy zamieszczeniu na wierzchu: Deklaracja od N. na reperację szlachtuza w mieście Kielcach.

Kielce dnia 5 (17) Kwietnia 1866 roku.
1 Naczelnik Powiatu Gautier.

Wzór do deklaracji.

W skutku ogłoszenia Naczelnika Powiatu Kieleckiego, z dnia 5 (17) Kwietnia r. b. Nr. 5164, podaje niniejszą daklarację, iż zobowiązuję się dopełnić reperacji szlachtuza w mieście Kielcach, w ścisłem zastosowaniu się do zatwierdzonego anszlagu za sumę rsr N. (wypisać wyraźnie literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym.

Vadjum (w gotowiźnie lub kwicie Kasy N) w ilości rsr. 85 kop. 26 składam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji, sam. lub

przez upoważnioną przezemnie osobę odbiorę.

Pisałem w N. dnia N. miesiąca i roku N.
(Imię i nazwisko wyraźnie wypisać.)

(N. D. *2682*). *Naczelnik Powiatu Augustowskiego.*

W skutek odezwy Zarządu Komunikacji w Królestwie Polskiem z d. 11 (23) Kwietnia r. b. Nr. 1737, odbywać się będzie w biurze mojem dnia 18 (30) Maja r. b. o godzinie 2 z południa licytacja in minus przez złożenie opieczętowanych dekłara ji na entrepryzę wykonania robot rekonstrukcyjnych i konserwacyjnych na kanale Augustowskim, koszt których podług zatwierdzonych przez Zarząd Komunikacji szczegółowych anszlagów obliczony został na rs. 5133 kop. $73\frac{1}{4}$, a mianowicie:

1. Na uporządkowanie grobli oporowej przy szluzie w Augustowie na rs. 402 kop. $41\frac{1}{2}$.
2. Na reperację koszar i zabudowań kanału Augustowskiego na rs. 888 k. $30\frac{3}{4}$.
3. Na reperację przy dziełach wodnych kanału od Dębowa do Niemnowa na rub. sr. 610 kop. $71\frac{1}{2}$.
4. Na przebudowanie upustu trzy-stawidłowego Kurkuł zwanego na cztero-stawidłowy na rs. 2,369 k. $92\frac{1}{2}$.
5. Na roboty reperacyjne przy dziełach wodnych ua linji kanału od Niemnowa do Dębowa na rs. 862 k. 37.

Razem jak wyżej rs. 5,133 k. $73\frac{1}{4}$.

Główne warunki tej entrepryzy są:

1. Wykonanie robót stosownie do anszlagów do d. 1 (13) Października r. b.
2. Złożenie na vadium kwoty rs. 800, która to kwota nieutrzymującym się zaraz zwróconą będzie, utrzymującego się zaś zatrzymaną zostanie jako kaucja do czasu wywiązania się z warunków kontraktu.
3. Dołączenia z gotowiźnie rs. 15 na koszta obwieszczeń licytacji.

Szczegółowe warunki jako też anszlagi każdodziennie za wyłączeniem dni świątecznych w biurze Powiatu przejrzane być mogą.

Deklaracje nie podług wzoru napisane, mazane, skrobane, lub poprawiane, albo bez dołączenia kwitu Kasy Skarbowej na złożone vadium, oraz dopłaty na koszta obwieszczeń za nieważne uważane będą.

O czem podając do wiadomości powszechnej, wzywam chęć podjęcia się tej entrepryzy mających, aby w miejscu i czasie wyżej oznaczonych, czy to osobiście złożyli lub też przez pocztę nadesłali deklaracje opieczętowane na stemplu ceny kop. 30 pisane, podług dołączonego tu wzoru.

Augustów d. 18 (30) Kwietnia 1866 r.
(1) Pawłowski.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Augustowskiego z d. 18 (30) Kwietnia r. b. Nr. 7046, składam niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się entrepryzy wykonania robót rekonstrukcyjnych i konserwacyjnych na kanale Augustowskim w tymże obwieszczeniu poszczególnionych, a to za odstąpieniem na korzyść Rządu N. N. procentów czyli za sumę ogólną rs. N. N. wyraźnie rubli srebrem, poddając się przytem wszystkim zastrzeżeniom i obowiązkom warunkami licytacyjnemi objętym.

Świadectwo kasy N. na złożone tytułem kaucji rs. 800 ośmset, oraz gotowizną rs. 15 piętnaście na koszta ogłoszeń do niniejszego dołączam, które w razie nieutrzymania się sam odbiorę (lub proszę o nadesłanie na mój koszt do N.)

Pisałem w N. dnia N. miesiąca N. roku N.
Stałe moje zamieszkanie w N.
(wyraźny podpis).
imie i nazwisko.

(*N. D. 2397*). *Magistrat Miasta Gubernjalnego Lublina.*

Podaje do powszechnej wiadomości że w dniu 10 (22) Maja r. b. w czasie od godziny 3 do 5 z południa na sali posiedzeń Magistratu miasta Lublina odbywać się będzie przez opieczętowane deklaracje licytacja od sumy rs. 1881 kop. 63 i pół in minus na podjęcie się dostawy trzydziestu siedmiu i dwie trzecie sażenów kubicznych szabru z kamienia granitowego do konserwacji ulic macadonizowanych w Lublinie.

Vadium do tej licytacji i za kaucją już służyć mające, winno być złożone gotowizną lub papierami na kaucją przyjmowanemi: przy licytacji lub przez deponowanie w jednej z Kas skarbowych albo ekonomicznych lub w Banku Polskiem w kwocie rs. 376 i jeżeli vadium będzie deponowane to należy do deklaracji dołączyć kwit na złożenie takowego.

Warunki licytacyjne i anszlag mogą być przejrzane w biurze Magistratu w godzinach służbowych każdego dnia prócz świąt.

Deklaracje mają być składane na ręce Prezydenta pod skutkami ich nieważności i odrzucenia, pisane bez żadnych przekreśleń i skrobań wyraźnie z wypisaniem sum literami a to podług następującego wzoru.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Magistratu miasta Lublina z dnia 5 (17) Kwietnia r. b. Nr. 4671 podaję niniejszą deklarację że podejmuje się entrepryzy dostawy trzydziestu siedmiu i dwie trzecie sażenów kubicznych szabru z kamienia granitowego do konserwacji ulic macadamizowanych w Lublinie za sumę rs. (tu wypisać sumę literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętem.

Zaświadczenie Kasy N na złożone w niej vadium w kwocie rs. 376 dołączam (lub vadium przy niniejszej deklaracji składam) które wrazie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę (lub o którego odesłanie na pocztę do N na mój koszt upraszam).

Stała moje zamieszkanie jest w N (wypisać miejsce zamieszkania) pisałem d. N mca N 1866 r.

(podpisać imię i nazwisko).
2 Lublin d. 5 (17) Kwietnia 1866 r.
Prezydent Dylewski.

(N. D. *2643*). *Варшавская Инженерная Команда.*

3-го будущаго Мая въ 11 часовъ утра назначены при Варшавской Инженерпой Командѣ въ Цитадели, торги на выполнение въ текущемъ 1866 году мѣдныхъ подѣлокъ на суму 3,345 руб. 74 коп. серебромъ и желѣзныхъ работъ на сумму 167 руб. $92\frac{1}{2}$ коп. серебромъ. Торгъ будетъ производится безъ переторжки и открытъ отъ вышепрописанныхъ оптовыхъ суммъ.

Г. Варшава, 22 Апрѣля 1866 года.

(N. D. *2654*) *Naczelnik Warszawskiej Straży Ogniowej.*

Zawiadamia, iż w przyszły piątek, to jest dnia 11 Maja r. b. o godzinie 5 po południu, na targu końskim na placu broni, sprzedane będą przez głośną publiczną licytację, wyranżerowane z warszawskiej straży ogniowej konie.

Chęć zatem kupna mający, zechcą się w terminie i miejscu wyż oznaczonem zgłosić.

Warszawa d. 22 Kwietnia (4 Maja) 1866 r.
Pułkownik Majewski.

(*N. D. 2619*) *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala ś. Rocha.*

W wykonaniu reskryptu Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych z d. 20 Kwietnia (2 Maja) r. b. Nr. 608 podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 6 (18) Maja r. b. o godzinie 4-ej po południu w kancelarji szpitala ś. Rocha na Krakowskiem przedmieściu pod Nr. 395, odbędzie się publiczna licytacja przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośne in plus licytowanie pomiędzy deklarantami na 6-cio letnie wy dzierżawienie od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. części domu frontowego pod Nr. 395 przy ulicy Krakowskie-przedmieście w Warszawie obejmującego:

na parterze.

1. Sklep z pakamerm, w którym są urządzone rury gazowe.
2. Sklep z pokojem frontowem, kuchnią i komórką.
3. Pokój frontowy mogący się łatwo na sklep przerobić.

na 1-em piętrze.

Lokal składający się z 5-ciu pokoi, przedpokoju, kuchni i 2-ch spiżarek.

na 2-em piętrze.

Lokal składający się z 5-ciu pokoi, przedpokoju, kuchni i spiżarki, do tego lokalu wprowadzoną jest woda wiślana z wodociągów.

Przytem dwie góry oddzielne i pięć piwnic na skład jarzyn i opału.

Praetium do licytacji tej części domu oznaczone jest na rsr. 1,600; przystępujący do licytacji winien złożyć do kasy Szpitala ś. Rocha rsr. 400 gotowizną, tytułem vadium, który to kwit do deklaracji dołączony być ma. Tak sklepy jak i lokale wydzierżawiające się nie mogą być użyte na żaden proceder pociągający za sobą hałas, sztuk lub zanieczyszczenie powietrza, jak niemniej na restauracją, kawarnią, cukiernie lub szynk. Inne warunki do licytacji są do przejrzenia w kancelarji szpitalnej każdodzennie wyjąwszy świąt od godziny 9 rano do 3 po południu.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia w pismach publicznych z dnia 21 Kwietnia (3 Maja) r. b. ja niżej podpisany, podaje niniejszą deklaracją, iż obowiązuję się wziąść w dzierżawę część domu frontowego pod Nr. 395 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w Warszawie, do szpitala ś. Rocha należnego, za sumę roczną rsr wyraźnie rubli srebrem (tu wypisać sumę literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym. Kwit kasy szpitala ś-go Rocha na złożone vadium rsr. 400 wynoszące dołączam, które w razie nie utrzymania się na licytacji sam odbiorę. Stałe moje zamieszkanie jest (tu wypisać miejsca zamieszkania, ulicy i numeru domu jeśli w Warszawie).

w Warszawie dnia (podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Warszawa d. 21 Kwietnia (3 Maja) 1866 r.
Za Opiekuna Prezydującego,
Członek Rady, Burgeo.

(N. D. *2401*) *Urząd Leśny Janów.*

Podaje do powszechnej wiadomości że w d. 11 (24) Maja, w Kancelarji Magistratu miasta Janowa o godzinie 12 w południe odbywać się będzie licytacja in plus przez podanie opieczętowanych deklaracji na sprzedaż drzewa zlasów Rządowych Obrębu Szadek Straży Rokitno Leśnictwa Janów z cięć rocznych Nr. 1 do Nr. 18, objętym wykazem cięć na rok 1866 sporządzonym, oszacowanego na 12010 stóp kwadratowych drzewa użytkowego, 657 sążni leśnych drzewa opałowego, 242 fur gałęzi, 156 fur karpiny i 206 fur chrustu, ocenionego na rs. 1268 kop. 22 i pół od której to sumy licytacja rozpocznie się.

Kto wzłożonej deklaracji najwyżej postąpi utrzyma się przy kupnie w razie podania 2-ch lub więcej deklaracji z jednakową najwyższą ofertą, licytacja głośna tylko między temi deklarantami odbędzie się.

Ubiegający się o kupno tego drzewa, złoży przed licytacją w Kasie Urzędu Leśnego lub innej Skarbowej kaucją w gotowiźnie w kwocie rs. 130.

Wykazy oszacowania drzewa jako też warunki do licytacji przejrzane być moga w Urzędzie Leśnym każdodziennie prócz świąt.

Wzór do deklaracji.

która powinna być napisana na papierze stemplowym czysto bez poprawek zapieczętowana w kopertę w osnowie następującej:

Deklaracja.

W skutek ogłoszenia Urzędu Leśnego Janów z dnia 3 (15) Kwietnia r. b. Nr. 122 podaję niniejszą deklarację iż obowiązuję się kupić drzewo z cięć rocznych Nr. 1 do Nr. 18 objęte wykazem cięć na rok 1866 sporządzonym. 2 Obrębu Szadek, Straży Rokitno, leśnictwa Janów, za sumę rs. (tu wypisać literami sumę ofiarowaną) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym, które mi są znane i te na siebie przyjmuję.

Przytem załączam kwit Kasy N na złożone vadium rs. 130, ktore wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę lub o nadesłanie pocztą do N na mój koszt upraszam.

Stałe moje zamieszkanie w N.
Pisałem w N dnia N.
(podpisać imię i nazwisko)

Na kopercie wypisać „Deklaracja N N do kupna drzewa.

Deklaracje nie napisane podług wzoru lub poprawiane, albo złożone po wywołaniu licytacji przyjmowane nie będą.

Wólka Dobryńska d. 3 (15) Kwietnia 1866 r.
3 Nadleśnicz, Zaremba.

(*N. D 2564*). *Urząd Leśny Pabijanice.*

Podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 17 (29) Maja r. b. do godziny 12 w południe odbywać się będzie głośna in minus licytacja z mocy reskryptu Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 24 Marca (5 Kwietnia) r. b, Nr. 9161/3264 w Kancelarji Urzędu Leśnego Pabijanice, w Rydzynach, na przedsiębierstwo wykopania rowu ochronnego, głębokości stóp rosyjskich 4, szerokości górnej stóp 7, szerokości dolnej 2 stopy, z usypaniem wału od strony lasu, ogólna długość wspomnionego rowu, ma wynosić sażeni 2597 wyraźnie sażeni dwa tysiące pięcset dziewiędziesiąt siedm, licząc od wykopania sażenia kop. 25 wyraźnie kopiejek dwadzieścia pięć, od której to sumy licytacja rozpocznie się przy obrębie Szlatkowice Straży Prawda.

Przystępujący do licytacji, złożyć winien na vadjum rs. 65, wyraźnie rubli srebrem sześćdziesiąt pięć, które nie utrzymującemu się zaraz powrócone będą.

Bliższe warunki mogą być przejrzane w Kancelarji Urzędu Leśnego Pabijanice, w godzinach biurowych.

Rydzany d. 12 (24) Kwietnia 1866 r.
Starszy Nadleśniczy, Wasiłkowski.

(N. D. *2308*). *Urząd Leśny Pajęczno.*

Podaje do publicznej wiadomości, iż w d. 12 (24) Maja r. b. o godzinie 10 z rana w kancelarji Uryędu Leśnego Pajęczno we wsi Łądzinie Gminie Pajęczno w Powiecie Piotrkowskim Gubernji Warszawskiej, odbywać się będzie głośna in plus licytacja na sprzedaż drzewa z cięć młotem sześciokątnym wycechowanego z czterech obrębów i w jednym obrębie z linji, pojedynczo obrębami ocenionego jak następuje:

Z obrębu Makowiska w Okręgu IV w cięciu Nr. 9, ocenione na rsr. 743 kop. 98; z obrębu Łuszczanowice w Okręgu I w cięciu Nr. 6, 7 i 8, ocenione na rsr. 63 kop. 72; z obrębu Restarzew w Okręgu 1 w cięciu Nr. 9 i w Okręgu IV w cięciu Nr. 3 i 4, ocenione na rsr. 490 kop. 1; z obrębu Zajączki w Okręgu I w cięciu Nr. 3 4 i 5, ocenione na rsr. 52 kop. 7. Przystępujący do licytacji, zaopatrzony być winien, w vadjum wynoszącem 1/4 część szacunku w każdym obrębie, oraz być w pogotowiu zapłacić połowę zalicytowanej sumy przy podpisaniu protokułu licytacyjnego, o innych warunkach tej sprzedaży każdodziennie z wyjątkiem dni świątecznych dowiedzić się możnaw Urzędzie Leśnym, miejscowa zaś służba leśna zgłaszającemu się okaże drzewo na gruncie.

w Łądzinie d. 1 (13) Kwietnia 1866 r.
Starszy Nadleśniczy, Lattermann.

(*N. D. 2864*) *Naczelnik Zakładów Górniczych Okręgu Zachodniego.*

Podaje do wiadomości publicznej iż odbywać się będzie w biórze Górniczem w Dąbrowie w dniu 11 (23) Maja r. b. o godzinie 11 rano licytacja in minus przez otwarcie opieczętowanych deklaracji na wyslamowanie kanału alimentacyjnego i rezerwoaru N. 1 przy Zakładach Górniczych Huty Bankowej w Okręgu Zachodnim od sumy anszlagowej rubli srebrem 977 kop. 70.

Mający chęć podjęcia się tej entrepryzy obowiązany do deklaracji dołączyć kwit kasy Dąbrowskiej na złożone w niej vadjum rs. 98 i na koszta ogłoszeń rs. 7 oraz podać najpóźniej na pół godziny przed terminem do licytacji wyznaczonym deklaracją podług następującego wzoru.

Deklaracja.

Wskutek ogłoszenia Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Zachodniego z dnia 18 (30) Kwietnia b. r. Nr. 1852 podaję niniejszą deklaracją iż obowiązuję się wykonać wyslamowania kanału alimentacyjnego i rezerwoaru N. 1 przy Zakładach Huty Bankowej podług anszlagu za sumę rubli srebrem (tu wypisać żądaną sumę liczbą i literami) i poddaje się warunkom licytacyjnym przezemie odczytanem i zrozumianem.

Kwit kasy Dąbrowskiej na złożone kwoty na vadjum rs. 98 i na koszta ogłoszenia rs. 7 dołączam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam lub przez umocowanego N. odbiorę.

Stałe mieszkanie moje jest w N., najbliżej stacji Pocztowej w N. w Powiecie N. Gubernji N.

Pisałem w N. dnia i miesiąca N. r. 1866.
(podpisać imie i nazwisko.)

Deklaracje winny być pisane na stemplu ceny kopiejek srebrem 30 wyraźnie i czytelnie bez żadnych przekreśleń i skrobań, gdyż w razie przeciwnym lub podane pózniej jak termin wyznaczono i nie podług formy wskazanej jak termin wyznaczono i nie podług formy wskazanej napisane przyjęte nie będą.

Warunki do tej licytacji służące znajdują się w Biurze Wydziału Górnictwa w Warszawie i Okręgowem w Dąbrowie i mogą być przejrzane codziennie w godzinach służbowych wyjąwszy świąt uroczystych.

Dąbrowa d. 18 (30) Kwietnia 1866 r.
w Zastępstwie, Hube.

(N. D. *2683*) *Naczelnik Zakładów Górniczych Okręgu Zachodniego.*

Podaje do publicznej wiadomości że w skutek reskryptu Wydziału Górnictwa z dnia 7 (19) Kwietnia b r. N. 1739 odbywać się będzie w Biórze Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Zachodniego w Dąbrowie w dniu 18 (30) Maja b. r. o godzinie 11 przed południem licytację in minus przez otwarcia dekaracji o pieczętowanych na dostawe bielizny i różnych effektów dla lazaretu Górniczego w Dąbrowie na wartość przeszło rs. 284 oblicznych.

Wzory i warunki według których przedmiota winny być dostarczone mogą być przejrzane we wzmiankowanem Biurze.

Vadjum do licytacji złożyć się mające gotowizną lub papierami kurs w kraju mającemi wynosi rs. 29.

Na koszta ogłoszeń ubiegający się o dostawę złożyć winien rsr. 7.

Deklaracje przyjmowane będą do godziny $10\frac{1}{2}$ przed południem, lecz nieczytelnie, pokreślone, skrobane lub nie podług wzoru napisane za nieważne uznane zostaną.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia 14 (26) Kwietnia 1866 r. N. 2,111 niżej podpisany mięszkający w N. Powiecie N. Gubernii N. podaje niniejszą daklaracją że podejmuje się dostawy bielizny i effektów dla Lazaretu Górniczego w Dąbrowie szczegółowo w tymże obwieszczeniu wymienionych, a których zakupienie Wydział Górnictwa reskryptem z dnia 7 (19) Kwietnia r. b. N. 1,739 zarządził z odstąpieniem od cen tamże podanych n. n. procent na oszczędność poddaję się wszelkim warunkom jakie do tego przedsiębiorstwa są przepisane.

Na pewność dotrzymania niniejszego z obowiązania złożywszy rsr. 29, i na koszta ogłoszeń rsr 7 do kasy N. dowód na to przy niniejszym składam i podpisuje się.

Pisałem w N. dnia i Miesiąca N. 1866 r.
(podpisać wyraźnie imie i nazwisko)
Dąbrowa d. 14 (26) Kwietnia 1866 r.
w Zastępstwie, Hube.

(*N. D. 2702*). *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Piusa Bauer Fabrykanta złota malarskiego w Warszawie pod N. 495*b*, zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Ksawerego Karasińskiego, Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, w Warszawie pod Nr. 590, zamieszkałego obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 1,908, z procentem 6 %, od dnia 1 Lipca n. s. 1864 r. i kosztów od sukcesorek po Henryku Janie Jakóbie trzech imion Hejntze pozostałych, jako to: Anny Juljanny z Wolfów Hejntze, po Henryku Ja-

nie Jakóbie trzech imion Hejntze pozostałej wdowy, tudzież Anny Antoniny Adeli trzech imion Hejntze nieletniej usamowolnionej w asystencji Anny Juljanny Hejntze matki swej i kuratorki, właścicielek nieruchomości w Warszawie pod N-rem 2,703 położonej, zaś w Warszawie pod Nr. 1,285 zamieszkałych, protokułem Walentego Supryniewicza Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 20 Sierpnia (1 Września) 1865 r. sporządzonym w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została,

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Furmańskiej pod N. 2703, w gminie Magistratu miasta Warszawy w Cyrkule policyjnym jedenastym, pod jurizdykcją Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy wydziału II-go na gruncie emfiteutycznym położona, prawem własności do egzekwowanych sukcesorek Henryka Jana Jakóba trzech imion Hejntze, to jest Anny Juljanny z Wolfów Hejntze wdowy, Anny Antoniny Adeli 3-ch imion Hejntze nieletniej, usamowolnionej, w asystencji matki swej i kuratorki Anny Juljanny Hejntze działającej, należąca, i w posiadaniu tychże, a wedle protokółu w d 19 (31) Sierpnia 1865 r. przez Walentego Supryniewicza Komornika sporządzonego, w dzierżawie Szymona Szejnoch za sumę rs. 825, na rok jeden od dnia 19 Września (1 Października) 1865 r. do tegoż dnia miesiąca i roku 1866 zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Kamienica masiv murowana o piętrze, dachówką kryta, dwa kominy murowane mająca.
2. Komórki z drzewa w słupy murowane, dachówką kryte
3. Komórki z desek, deskami kryte.
4. Śmietnik z desek, deskami kryty.
5. Oficyna masiv murowana, o piętrze, blachą kryta, komin murowany mająca.
6. Kloaka z desek deskami kryta, oraz komórka.
7. Podwórza dwa, tylko rynsztoki brukowane mające

W nieruchomości tej jest 23 lokatorów z imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Ksawerego Karasińskiego, Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod Nr. 590 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Stołecznego Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Mikołaja Pisarskiego urzędnika tegoż Magistratu.
2. Konstantemu Łąckiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału II. w Warszawie pod Nr 549 urzędującemu na ręce własne.

Obudwom dnia 28 Sierpnia (9 Września) 1865 r.

Wniesione do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie d. 28 Sierpnia (9 Września) 1865 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr 549 o godzinie 10 z rana, d. 5 (17) Listopada 1865 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Ksawery Karasiński, Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 10 (22) Września 1865 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie, dnia 10 (22) Września 1865 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Następnie gdy termin na dzień 15 (27) Kwietnia r. b oznaczony, dla braku taksy odbytym być nie mógł, przeto Trybunał Cywilny wyrokiem tejże daty na illacją zapadłym, oznaczył nowy termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości Nr. 2,703 w Warszawie położonej na dzień 6 (18) Maja r. b. godzinę 10 z rana, który się odbędzie w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej pod Nr. 549 w Warszawie.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 9,782, jako ⅔ części szacunku, taksą przez biegłych sporządzoną wynalezionego.

Warszawa d. 18 (30) Kwietnia 1866 r.
Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. 2698)

Wiadomo się czyni, iż nieruchomość w Warszawie pod Nr. 2248 lit *B* przy ulicy Nalewki, na gruncie emfiteutycznym, z którego opłaca się czynszu złp. 13 rocznie położona, składająca się z domu frontowego masiw murowanego, z dwoma skrzydłami w podwórzu, o parterze pierwszem i drugiem piętrze, z dwóch oficyn murowanych, z domu z drzewa i pruskiego muru, z trzech spichrzów z drzewa i innych zabudowań, jak niemniej z dwóch podwórz i ogrodu, obejmująca ogólnej przestrzeni a mianowicie: a) powierzchni dwóch podwórz wraz z placem pod budowlami 10,220 łokci kwadratowych, b) powierzchni ogrodu 9165 łokci kwadratowych, przez biegłych na rs. 61,813 kop. 32 i pół oszacowana, zostanie sprzedaną przez publiczną licytacją w drodze działów a to na mocy wyroków Trybunału Cywilnego w Warszawie z dnia 24, 25, 30 Maja i (5, 6, 10 Czerwca) 1862 roku, 23 Kwietnia (5 Maja) 1865 roku i 3 (15) Lutego 1866 roku pomiędzy Franciszką z Żebrowskich Wiśniewską wdową w Warszawie pod Nr. 2248 lit. B zamieszkałą z jednej a Zenobią z Wiśniewskich Pignau wdową pod Nr. 2248 lit. *B* i Albertyną z Wiśniewskich Jana Budzyńskiego budowniczego małżonką w asystencji tegoż męża działającą, pod Nr. 2987 w Warszawie zamieszkałemi, przez Podbielskiego Mecenasa bronionemi, z drugiej strony zapadłych.

Termin do drugiej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, oraz do przygotowawczego przysądzenia powyższej nieruchomości na dzień 22 Kwietnia (4 Maja) 1866 roku godzinę 10 z rana oznaczony został i odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 549 w wydziale II przed W. Glewińskim Sędzią Trybunału delegowanym

Licytacja zacznie się od sumy rs. 61,813 kop. 32½ jako szacunku przez biegłych ustanowionego.

Warunki sprzedaży, przejrzane być mogą w Kancelarji Podpisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie wydziału II, oraz w Kancelarji Edwarda Grabowskiego Obrońcy przy Radzie Stanu sprzedaż tę popierającego w Warszawie pod Nr. 495 zamieszkałego.

Warszawa d, 11 (23) Marca 1866 r.
Edward Grabowski,
Obrońca przy Radzie Stanu.

Po odbyciu przygotowawczego przysądzenia w terminie jak wyżej, termin do trzeciej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, oraz do ostatecznego przysądzenia nieruchomości Nr. 2248 *B* na dzień 13 (25) Maja 1866 roku, o godzinie 5 z południa oznaczony został, który się odbędzie przed W. Glewińskim Sędzią delegowanym w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 w wydziale drugim.

Edward Grabowski Mecenas.

(N. D. 2695)

Stosownie do Art. 960 K. P. S., podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym Gubernji Lubelskiej w Siedlcach, zawiadamia, iż dobra Nakory, w Okręgu Siedleckim Gubernji Lubelskiej położone, do własności Stefanji, Stanisławy, panien Izdebskich i Wandy z Izdebskich Juljusza Egierszdorff małżonki należące, wystawione są na sprzedaż w drodze działów, na mocy wyroków Trybunału Cywilnego Gubernji Lubelskiej w Siedlcach, z dnia 27 Stycznia (8 Lutego) 1866 r.

Dobra te, składają się z folwarku Nakory, odległe od miasta stołecznego Warszawy mil 14, od miasta gubernjalnego Lublina mil 16 i od miasta powiatowego Siedlec wiorst 14. Gospodarstwo w nich 3 polowe. Ogólna przestrzeń dóbr pomienionych, wynosi włók około 46, w przestrzeni tej, łąk dworskich jest włók 3, mórg 4, pastwisk włóka 1, mórg 21, lasów włók 11. Grunta włościańskie zajmują włók 15. Zabudowania dworskie częścią są w stanie dobrym, a z resztą w średnim.

Licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 29,550, jako szacunku przez biegłych w taksie ustanowionego, wadjum do licytacji, złożone być winno w sumie rsr. 3,000, gotowizną lub listami zastawnemi z dopłatą kursu.

Sprzedaż działową popiera Patron, obwieszczenie to wydający na żądanie Stanisławy i Stefanji panien Izdebskich, współwłaścicielek dóbr Nakor, przeciwko Wandzie z Izdebskich Juljusza Egierszdorff małżonce, również współwłaścicielce dóbr Nakor w wsi Czuryłach Okręgu Siedleckim zamieszkałych.

Publikacja zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, odbyła się w dniu 1 (13) Marca 1866 r. zaś przygotowawcze przysądzenie, odbędzie się dnia 19 Kwietnia (1 Maja) 1866 r. o godzinie 4 po południu, w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Lubelskiej w Siedlcach, przed Delegowanym Sędzią tegoż Trybunału W. Walentym Ulatowskim.

Obszerniejszy zbiór objaśnień i warunki licytacyjne, przejrzane być mogą u podpisanego Patrona i w Kancelarji W. Pisarza Trybunału.

Siedlce dnia 2 (14) Marca 1866 roku.
Łuniewski Patron.

W dniu 19 Kwietnia (1 Maja) 1866 r. odbyta została przygotowawcza przedaż dóbr Nakory, do której z chęcią licytowania nikt się nie zgłosił. Termin do stanowczej przedaży, w miejscu i przed delegowanym jak wyżej oznaczony na dzień 3 (15 Czerwca 1866 r. godzinę 4 po południu.

Siedlce d. 19 Kwietnia (1 Maja) 1866 r.
Łuniewski Patron.

(N. D. *2693*). *Syndycy Tymczasowi Massy upadłości Salwiana Jakubowskiego.*

Ogłaszają i do wiadomości interesowanych podają, że na skutek prawomocnych wyroków Sądu Apelacyjnego z d. 21, 22, 23 Czerwca (3, 4, 5 Lipca) 1865 r. i IX Departamentu Rządzącego Senatu z dnia 4 (16), 5 (17), 7 (19) Marca 1866 r., oraz na mocy uchwały wierzycieli Massy d. 9 (21) Marca 1866 roku. Owczarnia sztamowa w dobrach Seroki znajdująca się, sprzedaną będzie przez publiczną licytację w folwarku Seroki Okręgu Błońskim przy szosie między miastami Błoniem i Sohaczewem położonym w dniu 16 (28) Maja 1866 r. o godzinie 10 z rana rozpocząć się mającą. Tryki licytowane będą pojedynczo, matki z jagniętami i skopy partjami po 50 sztuk, wszystkie z wełną na podstawie rozklasyfikowania i oszacowania przez Roberta Stickel Magistra Weterynarji dopełnionych.

Licytacja odbywać się będzie za gotowiznę.

Karol Thieme, Obrońca przy Senacie.
Samuel Konitz, Bankier.

(N. D. *2317*.) *Komornik przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu.*

Zawiadamia publiczność, iż Dobra Ziemskie Gorzuchy z przyległościami i przynależytościami, oraz inwentarzem żywym i martwym w Okręgu i Powiecie Kaliskim położone, zajęte zostały na trzechletnie wydzierżawienie poczynając od dnia 12 (24) Czerwca r. b. do tegoż dnia w 1869 r. Termin do odbycia licytacji wyznaczony został na dzień 14 (26) Maja r. b godzinę 10 z rana. przed Edwardem Milewskim Rejentem w Kaliszu u którego jako i u podpisanego warunki przejrzeć można. Cena dzierżawna z powodu posiadania dóbr przez Właścicieli, oznaczoną być nie może.

Kalisz d. 25 Marca (6 Kwietnia) 1866 r.
(2) Wiktor Lipski.

(N. D *2694*). *Komornik przy Sądzie Pokoju Okręgu Orłowskiego.*

Zawiadamia, że w terminie dnia 18 (30) Czerwca r. b. o godzinie 10 z rana przed Ignacym Myśliborskim Rejentem Okręgu Orłowskiego w mieście Kutnie kancelarją mającym dobra wieś Jagniątki, z folwarkiem tegoż nazwiska, w Okręgu Orłowskim Powiecie Gostyńskim położone, z inwentarzami żywemi i martwemi drogą publicznej licytacji wydzierżawione zostaną na lat trzy, poczynając od dnia 12 (24) Czerwca 1866 r.

Że zaś wieś Jagniątki jest w posiadaniu właścicieli, przeto ileby wynosić miała roczna dzierżawa trudno oznaczyć, o warunkach każdego czasu u Rejenta przekonać się można.

Kutno d. 18 (30) Kwietnia 1866 r.
Marcin Kwiatuszyński.

(N. D. 2412) Podpisany Komornik przy Sądzie Pokoju Okręgu Łęczyckiego, podaję do wiadomości, iż w dniu 23 Maja (4 Czerwca) 1866 r. z rana, o godzinie 10 w mieście Łęczycy w Kancelarji Rejenta Jana Kurzykowskiego, odbędzie się licytacja na trzechletnie wydzierżawienie dóbr Żaczki, w Powiecie i Okręgu Łęczyckim położone, poczynając od dnia 12 (24) Czerwca r. b. od sumy rocznie rsr. 450, i że warunki licytacyjne, w każdym czasie u Rejenta przejrzane być mogą.

Łęczyca dnia 5 (17) Kwietnia 1866 r.
2 Maciej *Kopczyński.*

(N. D. 2699.) Podpisany Komornik podaje do wiadomości iż w dniu 29 Kwietnia (11 Maja) 1866 r. o godzinie 12 w południe w domu pod Nr. 161 przy ulicy Nowomiejskiej także Gołębią zwanej, meble jesionowe i machoniowe, oraz wódka słodka we flaszkach kwartowych i półkwartowych i. t. p. w tymże o godzinie 9 z rana w Starem-Mieście o godzinie 10 z rana na Muranowie, a o godzinie 11 z rana około 3 krzyży, zaś w dniu 2 (14) Maja t. r. o godzinie 10 z rana w domu pod N. 2375*b* przy ulicy Dzielnej, a o godzinie 12 w południe na Muranowie meble różne machoniowe, i jesionowe, lustra, żerandole, lampy, lanszafty, wozy, koń, prasy żelazne, deski jesionowe i dębowe, warsztaty stolarskie, tokarnie, waga i. t. p. wszystko w Warszawie jako prawnie zajęte ruchomości przez publiczną licytację sprzedanemi zostaną

Jan *Orłowski*, Komornik.

(N. D. 2703) Wiadomo czynię, że prawnie zajęte ruchomości jesionowe i sosnowe, jako to: łóżka, komoda, szafa. stoły. krzesła, i t. p. przedmiota, tudzież cukier biały w głowach w Warszawie na targu publicznym Stare-Miasto zwanym, w dniu 29 Kwietnia (11 Maja) r. b. o godzinie 11 z rana, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

J. Kurman Komornik.

(N. D. 2736). W d 29 Kwietnia (11 Maja) r. b. o godz. 4-ej z południa na placu Stare Miasto zwanym w Warszawie, prawnie zajęte ruchomości jako to: meble machoniowe, dębowe, obrazy olejne i t. p. przez publiczną licytacją sprzedane będą.

Czamański.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 2575)

Rewers na rs. 150 wystawiony pod d. 11 Lipca 1859 roku przez kupca Giełdowego S. Zejdnera z miasta Szczekocin na mnie Antoniego Malczewskiego zaginał, ostrzegam aby tego rewersu nikt nienabywał, gdyż w miejscu właściwym zawiadomienie uczyniono. (6424—3)

W Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego — Za pozwoleniem Cenzury.